W dzisiejszym numerze 2 kupony zniżkowe do 2 kin.

Dzisiejszy ne...

Opłata pocztowa uiszczona gotówką

Nr. 62. Środa 17. Marca 1926 r. Rok XLIV. (2)

CENA NUMERU **20 gr.**

PRENUMERATA: Miesięcznie we Lwowie 4 zł 50 gr. z odstawą do domu i w całej Polsce z przesyłką pocztową 4 zł 80 gr., zagranicą miesięcznie 6 zł 50 gr. Dla urzędników państwowych i nauczycieli miesięcznie 3 zł.

KURJER LWOWSKI

Organ demokratycznej inteligencji

Redakcja i Administracja ul. Ossolińskich 15. Telefon redakcji 19, w nocy 29-19. Tel. adm. 32-19. Adres dla telegramów: Kurjer Lwowski, Lwów. Rękopisów nie zwraca się. Redaktor naczelny przyjmuje: od 1-2 w południe.

O cześć człowieka.

Lwów, 16 marca.

Długoletnia niewola i okres wojenny musiały z konieczności doprowadzić do obniżenia etycznego poziomu. Cechą każdej kultury umysłowej jest **szacunek człowieka dla człowieka,** oparty na uznaniu walorów moralnych. Jestto pewnego rodzaju **doczesna nagroda,** za czyny wyjątkowe, godne pochwały. Dopiero w atmosferze **wzajemnego szacunku** rodzi się **poświęcenie** dla ogółu, wykluwają się ideały, wyrastają wielcy ludzie.

Nieuznawanie żadnej wielkości moralnej w człowieku, rzucanie podejrzeń na najlepsze zamiary i najniewinniejsze ruchy woli, **zabijają autorytet** uniemożliwiają wysuwanie się indywidualności na zasłużone miejsce, **pozbawiają naród kwiatu,** który ma być właśnie dowodem szlachetności jego rasy.

Epoka **walki o niepodległość** wyłoniła cały szereg indywidualności, obdarzyła nas wielu ludźmi zdolnymi, genjalnymi nawet, a jednak masa, przyzwyczajona do **deptania obcych autorytetów,** zdeptała i własne.

Zasadą demokracji jest **nie walka z autorytetami,** lecz wstrzymywanie ludzi mniej etycznych **od nieuzasadnionych przywilejów,** popieranie każdej **etycznej indywidualności** w jej naturalnym rozwoju. U nas ta zasada została przenicowana na sposób bolszewicki, **ściąganie ludzi wartościowych z moralnego piedestału** stało się pewnego rodzaju bohaterstwem. Partje najmowały sobie specjalnych kundlów, których zadaniem było siedzieć za płotem i oszczekiwać **każdego, nienależącego do zagrody.** Rzucanie potwarzy stało się chlebem codziennym.

Ta barbarzyńska metoda doprowadziła do tego, że dziś **odczuwamy brak wielkich ludzi,** w każdej dziedzinie życia. Ci, co byli usunęli się w zacisze domowe, lub wyemigrowali z kraju, zabierając ze sobą **miernik do oceny wartości człowieka.**

Liczne **procesy sądowe,** o jakich słyszeliśmy wiele w ostatnich tygodniach są tylko **tragicznym epilogiem** tych brudnych walk. Naród, który **nie odczuwa potrzeby wielkich ludzi nie jest narodem wielkim** ani też nie może mieć pretensji do europejskiej kultury. Staje się parafją, gdzie dlatego się nic nie dzieje, że nie ma komu zapłodnić czynu.

Gdybyśmy byli narodem **o małych zdolnościach,** byłoby może nawet lepiej. U nas jednak każdy przeciętny **uważa się za Napoleona na swoiem podwórku** i ta megalomanja sprawia, że człowiek sięgający rozumem poza parafję staje się odszczepieńcem, sam się niejako wykreśla **z klubu maleńkich genjuszów.**

W takich warunkach **nie może się utrzymać człowiek wielki.** Dla dobra kraju, społeczeństwa, a nawet bezkształtnej masy, **wszystko poświęcić można, ale czci własnej nikt nie zaryzykuje.** Jest ona zbyt głęboko wrośnięta w jego istotę, co więcej, jest **jedyną sprężyną wielkich czynów.**

Masę trzeba wychować i nauczyć jej należytego **klasyfikowania ludzi,** stojących na czele społeczeństwa. Tu trzeba najpierw **skończyć z apoteozą bezwartościowych kabotynów,** ludzi trzeba mierzyć **według czynów,** a czyny oceniać według **zasad etycznych,** a nie partyjnych szablonów.

Cześć człowieka **nie jest własnością jednostki,** jej promienie oświecają całe społeczeństwo; jest ona niejako **kapitałem moralnym,** którym się nie handluje. To jest kamień węgielny dla pokoleń.

Jak z jednej strony piętnować należy każdą jednostkę niegodną, tak z drugiej — walczyć należy z niską potwarzą. **Trzeba przywrócić cześć jednostce w Polsce.**

Będzie to jednem z największych zwycięstw moralnych i zapewni nam miejsce należne w gronie kulturalnych narodów.

—oo—

Możliwość bezterminowego odroczenia wstąpienia Niemiec do Ligi Narodów.

Niemcy nie mogą dalej działać na zwłokę.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 15 marca.

Donoszą z Genewy: Deklaracje Brianda i Vandervelde, udzielone prasie, brzmią, iż **w stosunku do Niemiec nie zapanował duch zbytniej ustępliwości.** Nie ulega już wątpliwości, że **we wtorek zapadnie ostateczna decyzja.** Niemcy nie mogą dalej działać na zwłokę i jeśli nie zmienią swego stanowiska, to nie wykluczone jest **odroczenie bezterminowe wstąpienia** Niemiec do Ligi Narodów.

Kampanja prasy angielskiej przeciw Chamberlainowi.

Możliwość dymisji na wypadek niepowodzenia w Genewie

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 15 marca.

W angielskich kołach rządowych panuje **zaniepokojenie z powodu kampanji** wszczętej przez pewną część prasy londyńskiej przeciwko Chamberlainowi.

W kołach politycznych wyrażają opinję, iż **Chamberlain zgłosiłby dymisję, jeśli zatarg w Genewie nie zostałby zlikwidowany.**

Mała Ententa zrzeka się mandatu do Rady L. N. na rzecz Polski.

Genewa, 15. 3. (PAT). Dziś po poł. odbyło się **posiedzenie przedstawicieli państw Małej Ententy — którzy wyrazili gotowość zrzeczenia się do jesieni z posiadanego przez Benesza mandatu w Radzie, aby umożliwić zgromadzeniu przyznanie ewent. tego mandatu Polsce.**

Państwa, wchodzące w skład Małej Ententy, oczekują, że we wrześniu jedno z nich otrzyma miejsce w Radzie. Krajem tym będzie prawdopodobnie Jugosławja. — **W miejsce Szwecji,** która — jak wiadomo — zrzekła się również mandatu, **ma wstąpić Holandja** lub jedno z państw skandynawskich.

SYTUACJA DOTĄD JESZCZE NIE WYJAŚNIONA.

Genewa, 15. 3. (PAT). Dzisiejsze **poufne posiedzenie Rady trwało ponad trzy godziny,** rozpoczęło się bowiem o godz. 17, a zakończyło się po 20-tej.

Członkowie Rady złożyli tylko krótkie oświadczenia. **Briand powiedział, że sprawa nie jest załatwioną, Benesz** zaś dał do zrozumienia, **że sprawa źle stoi.** Na twarzach wszystkich członków Rady widać było **zniechęcenie,** co nasuwa przypuszczenie, **że wynik narad nie był nadzwyczajny.**

Konferencja polsko-austrjacka.

(Telefonem od naszego koresp.).

Warszawa, 15 marca.

W ministerstwie przemysłu i handlu odbyła się **konferencja przedstawicieli rządów polskiego i austrjackiego w sprawie trudności wywozowych.** W rezultacie osiągnięto **porozumienie co do dotychczasowych trudności manipulacyjnych** przy podaniach o pozwolenie przyw.

Odroczenie posiedzeń sejmowych.

(Telefonem od naszego korespond.)

Warszawa, 15 marca.

U marszałka Sejmu p. Rataja odbyła się dziś **konferencja przedstawicieli stronnictw w sprawie zwołania najbliższego posiedzenia Sejmu.**

Ogół przedstawicieli stronnictw wypowiedział się **za odroczeniem posiedzenia z powodu napiętej sytuacji w Genewie.** Zastępca premjera p. Raczkiewicz oświadczył się **również za odroczeniem** sesji z racji przedłużającej się nieobecności premjera Skrzyńskiego.

—oo—

Min. Zdziechowkki w Poznaniu.

Warszawa, 15. 3. (AW.) Minister skarbu **Zdziechowski** wyjechał do **Poznania,** gdzie przeprowadzi lustrację działalności Izby Skarbowej, oraz ma konferować z przedstawicielami Izby handlowej. P. minister powróci do Warszawy **we wtorek.**

KORESPONDENCJA WIĘŹNIÓW.

(Telefonem od naszego koresp.).

Warszawa, 15 marca.

Minister sprawiedliwości wydał pismo do wszystkich władz więziennych, aby **korespondencję więźniów do władz i obrońców załatwiano szybko w interesie śledztwa.**

Notowania giełdowe.

Dolar w wolnym obrocie dnia 15 b. m.: w Warszawie 8.20; w Krakowie 8.08; we Lwowie 8.04 zł.

Tendencja mocna.

Urzędowe notowania giełdy warszawskiej. Dolar. Transakcje: 7.90. Sprzedaż: 7.92. Kupno: 7.88.

N. Jork. Transakcje: 7.90. Sprzedaż: 7.92. Kupno: 7.88.

Tendencja mocna.

Zurych urzędowy: Warszawa 67.50. N. Jork 5.195. Londyn 25.255. Paryż 18.90. Wiedeń 73.225. Praga 15.39. Włochy 20.86. Belgja 23.50. Budapeszt 72.775. Sofja 3.74. Holandja 208.075. Oslo 113.95. Kopenhaga 136.60. Sztokholm 139.30. Hiszpanja 73.2375. Bukareszt 2.20. Berlin 123.68. Belgrad 9.145.

Pogiełda nowojorska: Warszawa 12.75. Londyn 4.86 i jedna ósma. Paryż 3.63. Wiedeń 14.06. Praga 2.9625. Włochy 4.01 i jedenaście szesnastych. Belgja 4.5375. Budapeszt 14.06. Szwajcarja 19.25. Sofja 0.73. Holandja 40.06. Oslo 21.83. Kopenhaga 26.25. Sztokholm 26.82. Hiszpanja 14.10. Bukareszt 0.425. Berlin 23.81. Belgrad 1.7625.

DOLAR W WARSZAWIE.

(Od naszego korespondenta).

Warszawa, 15 marca.

Za dolara w obrotach międzybankowych płacono dziś **7.85,** transakcji nie było. Bank Polski płacił **7.80.**

—oo—

KONFERENCJA KOLEJOWA POLSKO - RUMUŃSKA WE LWOWIE.

Lwów, 16 marca.

W dniu 17 b. m. rozpocznie obrady w gmachu lwowskiej Dyrekcji kolejowej **konferencja polsko - rumuńska w sprawie rozbudowy związkowej taryfy towarowej między Polską i Rumunją,** tudzież **tranzytem przez Rumunję.**

Sprawy polskie w prasie zagranicznej.

Lwów, 16 marca.

The Daily Telegraph. Art. wstępny podkreśla, że żądania Polski i Hiszpanji, są nadal wysuwane w sposób **stanowczy.** Towarzyszą tym żądaniom przestrogi o możliwości **poważnych konsekwencji** w razie odrzucenia pretensji tych państw. Otwarte poparcie udzielane Polsce i Hiszpanji, wytworzyło taką atmosferę, w której **trudno jest odmówić żądaniom** tych państw, bez wywołania głębokiego niezadowolenia. W obecnej sytuacji **każda decyzja Rady wywoła rozgoryczenie.**

The Manchester Guardian. Koresp. z Genewy pisze, że **sprawa Hiszpanji** a nie Polski **jest największą trudnością** w rozwiązaniu problematu rozszerzenia Rady. Hiszpanja nalega, **by** jej przyznano stałe miejsce jednocześnie z Niemcami. Pozatem, w najbardziej formalny sposób oświadczyła, że w razie niespełnienia jej żądań, **wycofa się z Ligi.** Nie po raz pierwszy Liga ma do czynienia z szantażem łacińskim, specjalnie zaś ze strony Hiszpanji. **Przez szereg lat Hiszpanja głosowała stale przeciwko Polsce.** Nareszcie Warszawa dowiedziała się, że **powodem wrogiego stosunku była konfiskata** przez Polskę **majątku austrjackiego arcyksięcia,** krewnego króla hiszpańskiego. **Kilka tysięcy funtów wystarczyło dla uregulowania tej sprawy.**

Od tego czasu Hiszpania systematycznie głosowała na korzyść Polski. Dziś ten sam szantaż jest stosowany. Ponieważ służy on sprawie Polski, popierany jest przez Francję i Włochy.

The Daily Herald. Koresp. z Genewy pisze, że **Niemcy** po raz pierwszy od r. 1919 mają **wszystkie karty w swych rękach.** Nie wiadomo, czy Streseman będzie wołał osiągnąć natychmiastowy triumf, czy też wybierze późniejsze, ale bardziej realne korzyści. Jeżeli wybierze pierwsze, to tylko Niemcy wejdą do Rady. Korespondent uważa, że Streseman da **prywatne zobowiązanie gentlemana** i zgodzi się, by Polska weszła do Rady we wrześniu, wzamian za **prywatne obietnice sprzymierzonych w sprawie ewakuacji Nadrenji.**

Journal des D'ebats. Generał de Cugnac pisze **o strategji armji polskiej.** Granice Polski nie przedstawiają żadnej przeszkody ani od strony Niemiec, ani od strony Rosji. Armja polska nie jest w stanie bronić tak długiej granicy wielkiemi siłami; rozwiązania kwestji szukać trzeba **w cofaniu się,** gdy nieprzyjaciela można powstrzymać niewielkiemi siłami. Wspomina o manewrach na Pomorzu i na Wołyniu, i o broszurce Charlos-Henry, oddając pochwały armji polskiej.

L'Information. W przesileniu, które przechodzi obecnie Liga Narodów, widać dwa ugrupowania: **Niemcy i wszystkie państwa cywilizacji germańskiej,** oraz **Francja, wsparta na krajach słowiańskich i łacińskich.** Zerwanie traktatów — to wojna. Oto obawa, **która** góruje w Genewie, kóra **trapi Polskę,** która skupia około Francji wszystkie narody nowej **Europy.**

Izwiestja w artyk. wstępnym pisze, że rozwój gospodarczy Z. S. S. R., wywarł wpływ na nastroje najbliższych jego sąsiadów — państwa bałtyckie i Polskę. Przedewszystkiem **Polska** zobaczyła po Locarno, że jest prawie **zapomniana przez Francję.** Nic dziwnego, że zaczęła szukać nie tylko ekonomicznego ale i **politycznego zbliżenia z Z. S. S. R.** Niestety, Polska zmuszona do poważnej orjentacji wschodniej, nie może się wyzbyć nierealnych marzeń i starając się uzyskać stałe miejsce w Radzie uważa, że chociaż na wschodzie powinna odegrać rolę dominującego mocarstwa. Pragnie ona być **gwarantką zjednoczonych państw bałtyckich w stosunku do Z. S. S. R.** i w trochę zmienionej formie chce urzeczywistnić **starą ideę związku bałtyckiego.** Jednocześnie wznawia ona militarny sojusz z Rumunją. W rezultacie stwarza sie coś w rodzaju bloku od morza do morza.

—ox xo—

Klęska głodu w Rosji.

(Korespondencja własna „Kurjera Lwowskiego".)

Moskwa, w marcu.

(I) W onegdajszym numerze „Kurjera Lwowskiego" donieśliśmy o strasznym głodzie, który zapanował **w obwodzie penzeńskim.** Jak obecnie nas informują, epidemja głodowa ogarnęła również niemniej rozległy **rejon Tambowski.** O rozmiarach głodu w tej połaci kraju można sądzić z tego, że komisarjat handlu sowieckiego wydał rozporządzenie o **natychmiastowe** skierowanie do tego kraju **600 tysięcy pudów zboża** z obszarów urodzajnych, W rozporządzeniu określono, że zboże przeznaczono na cele wyżywienia trapionej głodem i śmiercią ludności gub. Tambowskiej, wobec czego dowóz ma być w porządku **„bojowego zadania".** Jak, w rzeczywistości będzie wyglądało przeprowadzenie w życie tego „bojowego zadania" — dla zaznajomionych ze stosunkami sowieckimi chyba nie trudno się domyśleć...

ŚMIERĆ PRZEWÓDCY DRUZÓW.

Londyn, 15. 3. (AW). Reuter telegrafuje z Beyruth, że według doniesień prasy arabskiej, **zmarł przywódca Druzów, sułtan Akrasz-Pasza.**

—oo—

STRASZNA KATASTROFA KOLEJOWA.

Boston, 15. 3. (PAT). Pod San Jose (Costarica) nastąpiła **straszna katastrofa wykolejenia się pociągu wycieczkowego.** 178 osób poniosło śmierć, a 75 osób rannych.

Rada Ligi Narodów szuka drogi do kompromisu.

Nowy zwrot w sytuacji w Genewie. Szwecja i Czechosłowacja rezygnują na rzecz Polski.

Genewa, 15. 3. (PAT.) Szw. Ag. Tell. Godz. 12.35. O godzinie 11 przedpołudniem zebrała się **Rada Ligi Narodów na posiedzenie poufne** celem zbadania różnych możliwości, któreby pozwalały wyjście z obecnego impasu.

Według powszechnych oświadczeń, **dzień dzisiejszy winien przynieść rozstrzygnięcie zagadnienia.** Położenie oceniają na ogół jako dość korzystne.

Utrzymuje się tu uporczywie wiadomość, że **Szwecja zrezygnuje ze swego niestałego miejsca w Radzie** i że ogólne Zgromadzenie przystąpiłoby do nowych wyborów, **co umożliwiłoby wybór przedstawicieli Polski.**

To porozumienie nie wydaje się nieprawdopodobne, spotyka się jednak ono z krytyką, zarówno ze strony Polski, która uważa je za **nieodpowiadające godności Ligi Narodów i Polski,** jakoteż ze strony niemieckiej. Krytyka niemiecka zwraca się przedewszystkiem przeciw temu wyborowi widząc w nim manewr mający na celu **obejście danego Niemcom przyrzeczenia (?!).**

Paryż, 15. 3. (PAT.) Korespondent Ag. Havasa donosi z Geney, jakoby **rząd szwedzki upoważnił Undena do zgłoszenia dymisji** celem spowodowania **nowych wyborów do Rady Ligi Narodów i umożliwienia** w ten sposób **Polsce utrzymania miejsca niestałego w Radzie.**

ZGROMADZENIE LIGI NARODÓW ODROCZONE DO ŚRODY.

Genewa, 15. 3. (PAT.) Rada Ligi Narodów postanowiła **odłożyć posiedzenie plenarne Zgromadzenia Ligi Narodów do środy rano.**

I Czechosłowacja rezygnuje na rzecz Polski

Brazylja nadal domaga się stałego miejsca w Radzie L. N.

Genewa, 15. 3. (PAT.) W późniejszych godzinach popołudniowych rozeszła się wiadomość, że **rząd szwedzki nadesłał swej delegacji polecenie zrzeczenia się niestałego miejsca w Radzie Ligi Narodów.**

Szw. Ag. Tel. donosi, że **również przedstawiciel Czechosłowacji dr. Benesz ma być skłonny do złożenia swego mandatu** do dyspozycji Rady tak, że Zgromadzenie będzie musiało dokonać **wyboru dwóch niestałych miejsc w Radzie.**

Przedstawiciel Brazylji Melle Franci wystąpił ponownie z żądaniem przyznania natychmiast stałego miejsca Brazylji. Według ogólnego przekonania opozycja jego będzie mogła ewent. być łatwo przezwyciężona.

Dwie koncepcje zażegnania przesilenia.

Powiększenie Rady lub dymisja jednego z członków.

Genewa, 15. 3. (PAT.) Rokowania odbywające się przedpołudniem na posiedzeniu Rady nie zostały ukończone, wobec czego wznowiono je popołudniu. Dyskusja toczy się dokoła **dwóch koncepcji: tworzenie nowych niestałych miejsc w Radzie albo dymisja jednego z obecnych członków Rady,** aby tym sposobem Zgromadzenie wobec zdekompletowania musiało uzupełnić się nowem iwyborami. W ten sposób otrzymałaby miejsce w Radzie Polska.

Obecnie rozpatrywana jest **możliwość ustąpienia dwóch członków Rady,** aby dymisję Undena zwolnić od komentarzy wyłącznie jego dotyczących. Jest to prawdopodobnie nowa koncepcja delegacji niemieckiej, niechętnie widzącej ustąpienie tylko Undena.

—xo ox—

Rada Naczelna P. P. S. stawia warunki pozostania w koalicji rządowej.

Warszawa, 15. 3. (PAT). Wczoraj rozpoczęły się **dwudniowe obrady naczelnej Rady P. P. S.** Po dyskusji rada naczelna przyjęła większością 30 głosów przeciwko 3 następującą rezolucję: rada naczelna stwierdza, że **Polska Partja Socjalistyczna weszła do rządu koalicyjnego w zrozumieniu niesłychanie ciężkiego położenia gospodarczego i politycznego kraju** i w imię jasnego **planu** naprawy naszych stosunków państwowych.

Rada naczelna oczekuje, że kierownicze władze partyjne doprowadzą do wyświetlenia w oczach opinji publicznej katastrofalnej sytuacji kraju, stosunku stronnictw do programu naprawy i **kroków, które mają być niezwłocznie podjęte,** a od **których podjęcia i wykonania zależne być muszą dalsze losy koalicji rządowej,** zgodnie z uchwałami XX kongresu partji.

NIEMCY PRZECIW SWYM B. PANUJĄCYM.

Berlin, 15. 3. (PAT). Wczoraj odbywały się tu przez cały dzień **demonstracje** socjalistów, komunistów, jakoteż t. zw. Reichsbannerów **przeciw przyznaniu odszkodowań rodzinom b. panujących.** Jak donoszą pisma, w samym Berlinie **liczba osób, które podpisały listy plebiscytowe, wynosi 1,099.000.**

Pod znakiem czasu.

POŻĄDANY APEL.

Lwów, 16. marca.

Magistrat miasta **Przemyśla** zwrócił się z odezwą **do właścicieli realności**, ażeby w jak najkrótszym czasie postarali się o **remont i odświeżenie fasad swych domów.**

Życzymy Lwowowi, **ażeby nasz magistrat** przy nadchodzącej wiośnie także o podobnej **odezwie pomyślał.** Wiele kamienic grozi rychłem zawaleniem, a z balkonów i fasad padają na głowy przechodniów kruszące się gzymsy i kawałki tynku. W roku zeszłym odnowiono wprawdzie wiele domów, ale uczyniły to przeważnie **instytucje publiczne** — natomiast **prywatni właściciele** wciąż jeszcze mniemają, że ustawa o ochronie lokatorów **uwalnia ich** całkowicie **od opieki nad stanem budynków,** chociaż wzrastający co kilka miesięcy **czynsz niewiele już różni się od przedwojennego.**

Często natomiast koszt odnowienia lokalu biorą na siebie **lokatorowie**, którzy wedle własnej potrzeby i gustu przemalowują zewnętrzne ściany domów. Ma to ten skutek, że kamienice Lwowa pstrzą się **szachownicą rozmaitych barw**, jak strój arlekina, albo połatana kapota żebraka. Władze miejskie powinny zatem objąć **kontrolę nad zewnętrznym wyglądem domów**, przestrzegając **prawideł estetyki** przy odnawianiu budynków.

Wobec **klęski bezrobocia rozpoczęcie masowego remontu domów** miałoby pierwszorzędne znaczenie.

(m).

POBÓR REKRUTA NA R. 1926.

Warszawa, (Tel. wł.)

Ustawa o poborze rekruta na rok 1926 ogłoszoną zostanie w **najbliższych** dniach. Ministerstwo spraw wewnętrznych poleciło wojewodom, aby przystąpiono natychmiast do przygotowania planów poboru. W tym celu wojewodowie mają wejść w kontakt z D. O. K. celem zapewnienia poboru rekruta **od 1 maja do 30 sierpnia b. r.**

Z Izby handlowo-przemysłowej.

Lwów, 16 marca.

Na wczorajszem plenarnem posiedzeniu Izby handlowo - przemysłowej na wstępie złożył sprawozdanie dyr. dr. **Trawiński** z czynności Biura Izby. Następnie dyr. Tenner referował czynności Izby w zakresie spraw handlowych, celnych i komunikacyjnych. I tak dnia 29 stycznia b. r odbyła się w Izbie **konferencja** członków Izby oraz **delegacji tutejszych organizacji gospodarczych** z dyrektorem Departamentu handlowego Ministerstwa Przemysłu i Handlu **p. Gliwicem.**

W czasie od 18 lutego do 6 marca b. r. odbywały się w Ministerstwie Przemysłu i Handlu **konferencje fachowe** dla omówienia zgłoszonych przez Niemcy, przy rokowaniach o zawarcie umowy handlowej żądań w zakresie **polskiej taryfy celnej.**

Na wiadomość, że tutejszy oddział Banku Polskiego zarządził **skrócenie terminu ważności zaświadczeń walutowych z 3-ch na 2-miesiące,** interweniowało Prezydjum Izby przeciw temu zarządzeniu w Dyrekcji Banku Polskiego w Warszawie i otrzymało odpowiedź, że termin ten nie jest stosowany bezwzględnie i że w razie potrzeby oddziały Banku Polskiego prolongują te zaświadczenia do 3-miesięcznej ważności.

W sprawie uregulowania nader zawikłanych stosunków, wywołanych **reglamentacją handlu towarami zagranicznemi,** interweniowało **Prezydjum Izby kilkakrotnie** bądźto w Centralnej Komisji Przywozu, bądźto w Ministerstwie Przemysłu i Handlu.

Na żądanie Ministerstwa Kolei **przedłożyło Prezydjum Izby dezyderaty tutejszych sfer interesowanych w sprawie wydać się mającej bezpośredniej taryfy towarowej** pomiędzy Polską a Rosją sowiecką.

W porządku dziennym dłuższa debatę wywołała **sprawa znajdującego się obecnie pod obradami** ciał ustawodawczych, **projektu ustawy** o zwalczaniu drożyzny **artykułów pierwszej potrzeby.** Poszczególni mowcy jak **r. Maksymowicz** i **p. Frenkiel** ostro zwalczali sam pomysł owej ustawy, mającej cel czysto demagogiczny, która zamiast taniości wywoła tylko niepotrzebne szykany kupiectwa.

Po załatwieniu ost. punktu porządku dziennego t. j. **sprawy ubezpieczeń społecznych wedle referatu r. Dittricha,** posiedzenie zakończono.

Z teki karykatur

K. Kostynowicza.



„Wesołek endecki“
(poseł Prószyński).

Odcinek „Kurjera Lwowskiego“ z 17. 3 26.

PIOTR BENOIT. 27)

Zapomniany.

(Przekład z francuskiego J. W.)

(Ciąg dalszy),

— To tutaj, powiedział Bajazet sennym **głosem.**

Zatrzymałem samochód i spojrzawszy na zegarek, stwierdziłem z radością, że brakowało jeszcze dziesięć minut do szóstej. Mandana zaś wyznaczyła mi spotkanie na godzinę szóstą.

Miejscowość była naprawdę urocza. Poza bramami miasta znajdował się tu pawilon w guście szwajcarskim, otoczony pięknemi drzewami, w których właśnie budziły się ptaki. Z zachwytem w sercu słuchałem świeżego szczebiotu tej rzeszy skrzydlatej. Jeden szczegół tylko rzucał pewien cień na moje zadowolenie: w pawilonie tym byli ludzie, i to ludzie, zachowujący się dość hałaśliwie. Słyszałem wyraźnie pieśni, brzęk szkła i butelek. Nie mogłem, mimo całej mojej miłości dla Mandany, powstrzymać się od myślenia, że mogła ona na spotkanie nasze wybrać miejsce, trochę spokojniejsze.

Nagle krew ścięła mi się w żyłach. Usłyszałem, że ktoś mnie nazwał po imieniu. Wołał mnie głos kobiety, a kobietą tą nie była Mandana...

— Stefanie, jesteś tutaj! Co za miła niespodzianka!

Odwróciłem się przerażony: Ujrzałem Lili Thorigny.

Stała właśnie we drzwiach pawilonu. Podeszła ku mnie.

— Co za niespodzianka! Powtórzyła radośnie.

Pomału pierwotne przerażenie moje ustępowało miejsca podziwowi. Bo Lili Thorigny w swej toalecie balowej, zuchwale wydekoltowanej, była jeszcze piękniejsza niż dnia poprzedniego. Wiaterek poranny rozwiewał jej drobne, jasne loczki, a ranne słońce igrało z niemi, zapalając w nich złote iskierki. Wargi jej wilgotne i różowe otwierały się by mówić do mnie... Jakżeż mogłem choć na chwilę ulec takiemu zaćmieniu umysłu, by Mandana, brunetka, mogła mi wydać się piękniejszą, niż ten cód różowy i złoty, jakim była moja śliczna Lili! Nie doprawdy, nie mogłem tego zrozumieć.

— Jakaż ja jestem szczęśliwa! powtarzało to urocze stworzenie.

Chwyciła mnie za rękę.

— Nie jestem z ciebie bardzo zadowolona, wiesz, Stefanie? Opuściłeś mnie. Co prawda, wiem, że byłeś — jakże się to mówi? — w służbie według rozkazu... Ale przebaczam ci, bo, biedaku, zdaje mi się, że niezbyt dobrze tam się bawiłeś. Co się tyczy nas, to było to istne szaleństwo! Wspaniale dają jeść wiesz, kochany, w tym lokalu „Pod Łososiem Odrodzonym“!

Olbrzymia ryba złocona kołysała się istotnie na szurku ponad drzwiami pawilonu. Zrozumiałem teraz wszystko. Mandana, na nieszczęście nasze, swoje raczej, naznaczyła mi randez-vous przed bramą „Łososia Odrodzonego“.

Lili, nie mająca pojęcia o doniosłości tej chwili, szczebiotała dalej:

— Od godziny trzeciej nad ranem, panowie, towarzysze moi, byli tak weseli, że nie potrafię tego opowiedzieć. Azym Elektropulos pokazywał sztuki magiczne: w rękach jego ginęły nakrycia ze stołu, i znajdowały się następnie w kieszeniach służby. Markiz de Lachaume-Argenton deklamował nam całe długie ustępy z „Kazania o Opatrzności“. Michał Woragin naśladował Rasputina. Nakoniec ja wszystkich doprowadziłam do płaczu, deklamując im koniec „Ody do Willequier'a“. Stefanie, tyś jeszcze mnie nie słyszał w końcu tej „Ody do Willequier'a“. Chcesz, to ci ładnie to powiem?

— Nie, odrzekłem głosem zduszonym.

— Co z tobą? zapytała, odsuwając się zlekka. Wyglądasz jakoś tak dziwnie...

— Potrzebuję odetchnąć świeżem powietrzem, wyszeptałem słabo.

— Ach, to pysznie! Niema nic łatwiejszego. Co za dobra myśl! Masz, jak widzę, automobil. Znajduje, że to będzie doskonała farsa dla moich towarzyszy! Zresztą, wiesz, oni wypili zadużo i zaczynają już zupełnie nudzić. I ja również odczuwam potrzebę przewietrzenia się trochę po tej nocy. Ranek w lesie co za rozkosz! Wsiadam z tobą do auta, ty mnie porywasz i jedziemy na śniadanie. O godzinę drogi z tąd znajduje się folwark noszący nazwę „Zasady z 89“.

— „Zasady z 89“ powtórzyłem jak obłąkany.

— Śliczny, mały folwark w otoczeniu sosen. Coś w rodzaju „Pré Catalon“, ale ładniejszy. Zbiera się tu najlepsze towarzystwo Maracandy, sama śmietanka. Posuń się trochę, zrób mi miejsce.

W tej chwili zegar na dzwonnicy kościoła św. Ajeszy, wybił pierwsze uderzenia godziny szóstej. Za minutę najdalej, ukaże się Mandana... Natychmiast powziąłem postanowienie.

— Proszę, wejdź Lili, rzekłem.

Ach tak, to był sam Los, który rozkazywał. A zresztą, czyż źle układał bieg wypadków? Lili była o tysiąc razy piękniejsza niż Mandana, pozatem, pochodziła z mojej ojczyzny. Wiedziałem przytem, że mnie kocha. A teraz miałem przy sobie klejnoty...

(C. d. n.)

Z wystawy Państw. Szkoły Zawodowej żeńskiej.

Lwów, 16 marca.

W niedzielę została otwarta wystawa prac uczenic w budynku szkolnym przy ul. Zielonej w obecności reprezentantów władz szkolnych, Rady miejskiej i licznej publiczności.

Zorganizowanie i urządzenie takiej wystawy w dzisiejszym czasie ogólnego zastoju jest wielką zasługą kierownictwa i grona nauczycielskiego. Kto zna trud i mozoł wszelkich poczynań u nas, wie jakie olbrzymie trudności trzeba pokonać aby młodą instytucję (założ. w r. 1922) w tak krótkim czasie do znacznego poziomu doprowadzić. Poza trudnościami organizacji technicznej natury, walczyć musi szkoła państwowa zawodowa z ciasnemi ramami zakreślonego budżetu, a dyrektor tej szkoły p. inż. Wojtów mimoto okazał się organizatorem pierwszorzędnym.

W naszem społeczeństwie obojętnie odnoszącem się do planowej i celowej prcacy rzemieślniczej u kobiet, uczyniony wyłom to zasługa szkoły, a dowodem frekwencja licząca setki dziewcząt i rosnąca z roku na rok. Uczenice rekrutują się przeważnie ze sfer niższych funkcjonarjuszy państwowych i gminnych ale i panny ze sfer inteligencji coraz więcej do szkoły się garną, a charakterystycznem że prawie połowa uczenic to sieroty.

W takim mało stosunkowo uprzemysłowionym kraju jak nasz nadzwyczajnie ważnem jest wyszkolenie ukwalifikowanych sił w różnych gałęziach wytwórczości. Szkoła posiada działy, jak krawiecczyznę, bieliźniarstwo i modniarstwo, koronkarstwo i oddział haftu, nadto oddział handlowy a ważnym przedmiotem szkolnym jest nauka gospodarstwa domowego.

Wystawa ugrupowana ze smakiem w pięknych salach szkolnych daje pogląd na całokształt pracy, na który składają się: wzorowe okazy krawieczyzny, starannie wykonana skromna i wykwintna bielizna, kapelusze, piękne kompozycje z materjału i barwy oraz rozkoszne włóczkowe szale i inne drobiazgi mogące zadowolić najwybredniejsze wymogi. Do nich przyłączają się subtelne roboty szytych i klockowanych misternych koronek. Stosunkowo najskromniej przedstawia się dział haftów, pod względem technicznym doskonały, nie wychodzi jednak jeszcze z zakresu szkolnego w poszukiwaniu własnego wyrazu zdobniczego, brakuje też całkiem okazów paramentyki.

Trudno się oprzeć zrobieniu kilku uwag co do wystawionych rysunków. Widniejące tu okazy nie zdradzają — mimo starannego bardzo wykonąnia i ujęcia — współczesnego kierunku metodycznego. Wprawdzie pod tym względem jest nauczanie rysunków w naszych szkołach jeszcze w stadjum początkowem ale przedewszystkiem za punkt wyjścia należy brać studja z natury. Nauka zawodowa zna powstawanie ornamentu albo na zasadzie geometrycznych form, (te są w dziale rysunkowym bieliźniarstwa z całą precyzją i smakiem prowadzone) albo do zdobnictwa fantazyjnego i kolorowego używa motywów z przyrody. Projektowanie ornamentu na podstawie martwych i suchych schematów może prowadzić do amorfji, a ta nie leży przecie w żadnym planie nauki.

Całość interesującej wystawy dopełniły jeszcze eksponaty wzorowej kuchni, smakowitemi jej wyrobami częstowały zwiedzających urocze młode gosposie.

Sale wystawowe udekorowane bogato pięknemi kilimami proj. prof. Kacprowskiego i wykwintnemi meblami koszykowemi z Centralnej szkoły koszykarskiej.

Wystawa potrwa trzy dni i jest ze wszech miar godna zwiedzenia.

M. G.

—xo ox—

Konwencja turystyczna między Polską a Czechosłowacją.

Kraków, (Tel. wł.)

W Krakowie zakończyły się obrady komisji polsko-czeskiej w sprawie konwencji turystycznej. Podpisano już protokoły umowy. Dnia 17 maja br. nastąpi w Warszawie wymiana dokumentów ratyfikacyjnych a 1 czerwca wejdzie konwencja w życie.

Przedmiotem umowy jest pas turystyczny, obejmujący tereny górskie całego pogranicza od Cieszyna aż po Rumunję. Konwencją objęty jest Beskid śląski, Beskidy żywieckie, Babia góra, Gorce, Tatry, Pieniny, Beskid nowosądecki, góry małego Krywania, Chocza, Spisz, części Gorganów i grupy Czarnohory. Do przekroczenia pasa turystycznego uprawnieni będą członkowie polskiego Towarz. Tatrzańskiego i polskiego związku narciarskiego a ze strony czeskiej Klubu czesko-słowackich turystów i związków czeskich narciarzy. Punktem konwencji jest też sprawa połączenia telefonicznego z Zakopanego przez Łysą Polanę, Jaworzynę na południową stronę Tatr.

Wyjazd 50.000 robotników na t. zw. Saksy.

Warszawa, (Tel. wł.)

Kontyngent robotników polskich mających wyjechać do Prus na roboty rolne, wynosi **130.000 robotników**. W najbliższych dniach wybiera się do Prus **pierwsza partja** w ilości **50.000 osób**. Robotnicy odbywać będą podróż za legalnymi paszportami, wydawanymi na podstawie umów z przedstawicielami ziemian pruskich.

Z Towarzystwa Ekonomicznego.

(Walne Zgromadzenie. — Odczyt dra Krzemickiego).

Lwów, 16 marca.

Przy b. liczny udziale członków odbyło się w niedzielę w sali Izby handlowej i przem. **walne zgromadzenie Towarzystwa Ekonomicznego**, które w przeciągu krótkiego czasu istnienia wykazało żywotną działalność w kierunku obudzenia w społeczeństwie naszem zainteresowania zagadnieniami natury gospodarczej.

Obrady zagaił prezes Tow. prof. Politechniki **Pawlik**, przyczem oddał **cześć zmarłym ś. p. Edwardowi Bugnie**, zasłużonemu członkowi Towarzystwa i prezesowi Syndykatu Dziennikarzy Pol. ś. p. **Aleksandrowi Voglowi.**

Sekretarz p. **Jasiński** odczytał sprawozdanie z działalności zrzeszenia, które przyjęto wraz ze sprawozdaniem kasowem, udzielając wydziałowi aksolutorjum i wyrażając podziękowanie prez. Pawlikowi i wiceprez. dr. Krzemickiemu.

Wybrano następnie ponownie **prezesem** prof. **Pawlika, wiceprezesami** prof. **Caro**, prof. **Hauswalda** i dr. **Krzemieckiego**, oraz dokonano wyboru 15 członków wydziału.

Wielkie zainteresowanie wzbudził **odczyt dr. Krzemieckiego o programie gospodarczym Polski.** Mowca stwierdził, że społeczeństwo nasze wskutek długoletniej niewoli politycznej nie przeżyło całej ewolucji, przez jaką społeczeństwa zachodnie doszły do nowoczesnego ustroju i obowiązujących dziś pojęć. W życiu dzisiejszej Polski i w ustosunkowaniu się stronnictw do rządu zasadnicze znaczenie mają zagadnienia polityczne, a **problemy gospodarcze**, które odgrywać powinny decydującą rolę, **traktowane są często drugorzędnie.** Zasadą nowoczesnego ustroju państwowego powinno być **pgodzenie interesów państwa z interesami jednostki.** Tylko w czasie wojny dobrobyt i wolność osobista jednostki podporządkowuje się interesom państwa. U nas panuje jeszcze **dezorientaja** na tym punkcie, gdyż kierujemy się wciąż **zasadą wojenną.** Praca dla zarobku i dobrobytu własnego jest uważana za coś poniżającego i każdy wysiłek w tym kierunku pokrywany jest zwykle pozorem ideowości. **W kołach rządowych** panuje porostu **lekceważenie interesów obywateli**, czego przykładem był cały szereg rozporządzeń skarbowych b. premjera Grabskiego. Rzekomo w interesie dobra ogólnego **podkopano był naszego przemysłu i handlu**, którego upadek zwraca się przeciw dobrobytowi państwa.

Prelegent zaznaczył wkońcu, że głównym postulatem w życiu wewnętrznem dzisiejszej Polski powinien być **zwrot** zainteresowań od zagadnień politycznych **ku kwestjom ekonomicznym**, oraz odwrócenie zasady: „Przez dobrobyt państwa do dobrobytu jednostki", na hasło: **„Przez dobrobyt jednostki do dobrobytu ogółu".**

—xo ox—

Samobójstwo wśród tajemniczych okoliczności.

Lwów, 16 marca.

Dnia 14 b. m., o g. 23.25, wywiadowca policji Kaczmarek, przechodząc ulicą Trzeciego Maja, na rogu tej ulicy i ul. Marszałkowskiej, obok Uniwersytetu, ujrzał **nieprzytomną kobietę w kałuży krwi.** Kaczmarek zawiadomił natychmiast o wypadku komendę policji oraz pogotowie ratunkowe. Przybyły na miejsce lekarz stwierdził **ranę postrzałową.** Kula utkwiła parę milimetrów powyżej serca. Obok nieprzytomnej kobiety znaleziono rewolwer systemu „Dreyse" kal. 7.65, zaś w kieszeni palta **list**, który wskazuje na to, iż zaszedł tu **wypadek usiłowanego samobójstwa.** — Pogotowie odwiozło desperatkę w stanie groźnym do szpitala. Dochodzenia wykazały, iż jest to **Ewa Kuspiesz** 19-letnia służąca u Aleksandra Starzewskiego przy ulicy 29-go Listopada l. 1. Przesłuchana w szpitalu Kuspieszówna zeznała, że „musi zejść z drogi Róży Gawron, gdyż ta prześladuje ją". Jakiego rodzaju jest to prześladowanie nie chciała powiedzieć. Rewolwer zabrała swemu chlebodawcy. Śledztwo trwa.

Samobójstwo posterunkowego we Lwowie.

Lwów, 16 marca.

Dnia 14 b. m., o g. 7 rano, w czasie śniadania w sali jadalnej koszar policyjnych przy ulicy Kazimierzowskiej, celnym strzałem w skroń popełnił samobójstwo posterunkowy **Piotr Makarewicz.**

Na miejscu wypadku zjawił się zaraz nadkom. Bodnar, zastępca komendanta, który przeprowadził dochodzenia. Ś. p. Makarewicz od dłuższego czasu zdradzał wielkie zdenerwowanie. Dzień przed samobójstwem bez zezwolenia wydalił się z koszar i nie pełnił służby.

MUSSOLINI WYJEŻDŻA DO TRYPOLISU.

Rzym, 15. 3. (AW). Dnia 8 kwietnia **Mussolini wyjeżdża do Trypolisu.** Przed tym terminem złożyć ma **oficjalną wizytę w Rzymie królewska para jugosłowiańska**, która później uda się do Paryża i Londynu.

—oo—

Z sali sądowej.

ZNOWU „DEMAT" NA WIDOWNI.

Lwów, 16 marca.

W dniu wczorajszym w sądzie okr. karnym odbyła się rozprawa na skutek doniesienia pułkownika Huga Babela, członka „Dematu", który oskarżył **Kalmana Toppermana**, właściciela składu starego żelaziwa przy ul. Granicznej, o kradzież 9.30 kg. łusek karabinowych, odłamków granatów, bagnetów i t. p., podlegających wyłącznie zbiórce „Dematu".

Po przeprowadzonej rozprawie Toppermana **uwolniono od odpowiedzialności.** Sąd wyszedł z tego założenia, że rzecz przez kogoś porzucona w tym wypadku przez wojsko a następnie podjęta, nie może być uważaną za skradzioną, tem bardziej, że „Demat" wyłączności zbiórki nigdy nie ogłaszał.

Oskarżał prok. **Körber.** Bronił adw. dr. **Weiss.**

—oo—

W rocznicę śmierci ś. p. Antoniego Lecha.

Lwów, 16 marca.

Wczoraj, jako w pierwszą rocznicę śmierci współredaktora pisma naszego ś. p. Antoniego **Lecha**, którego stratę boleśnie odczuło dziennikarstwo i społeczeństwo lwowskie, odbyło się staraniem „Gwiazdy“ nabożeństwo żałobne o godz. 10 rano w kościele OO. Dominikanów. W licznem gronie tych, którzy przybyli uczcić pamięć nieodżałowanego kolegi i zasłużonego obywatela, znaleźli się przedstawiciele Syndykatu Dziennikarzy Polskich i Towarzystwa Dziennikarzy Pol. z prezesem Laskownickim, reprezentantami wojskowości z pułk. Podłowskim i kap. Klinkiem, członkowie „Gwiazdy“ z prez. Irzykiem, Izby rękodzielniczej z prez. Pammerem, oraz wielu przyjaciół i znajomych zmarłego.

Żałobną **Mszę** św. odprawił O. Górnisiewicz w asystencji duchowieństwa. W czasie nabożeństwa wykonała orkiestra „Gwiazdy“ szereg utworów muzycznych, partje solowe odśpiewał p. Abratowski. W końcu odprawiono egzekwie. Na katafalku złożyli członkowie „Gwiazdy“ wieniec, który następnie zaniesiono na grób długoletniego i zasłużonego prezesa Towarzystwa.

Krótka, lecz z całym pietyzmem urządzona uroczystość żałobna, oraz tłumny w niej współudział świadczy o niezagasłej pamięci niestrudzonego a tak skromnego i zacnego człowieka, jaka żyje w sercach wszystkich, którzy go znali.

Wywóz 40 wagonów maszyn.

Łódz, (Tel. wł.)

W tych dniach wysłano do Trjestu około **40 wagonów zespołów przędzalnianych** zakupionych przez włoskie konsorcjum włókiennicze w Sp. Akc. Abram Ajzner w Rudzie Pabjanickiej.

Jest to **największa tranzakcja** przeprowadzona przez bawiących w Łodzi przedstawicieli włoskich i austrjacko-jugosłowiańskich firm zakupujących maszyny włókiennicze.

——oo——

Młodzież gimnazjalna ku czci Reymonta i Żeromskiego.

(Od naszego korespondenta).

Przemyśl, 15. marca.

Staraniem Kółka polonistycznego gimnazjum państw. im. kr. Stefana Batorego odbył się w sobotę, 13. marca br. wieczór uroczysty ku pamięci **Wł. Reymonta** i St. **Żeromskiego** — przy bardzo licznym udziale publiczności.

Wieczór rozpoczął się kantatą, wykonaną, przez doskonały chór młodzieży pod umiejętnem kierownictwem p. prof. **Kurzbauerowej**. Występy chóru, który przeplatał program uroczystości, spotkały się ze szczerem uznaniem. Bardzo żywo oklaskiwano recytacje: „Na zgon Żeromskiego“ — pióra Gabrjela **Karskiego** — oraz wyjątek z Żeromskiego „Popiołów“: Atak — wygłoszone z głębokiem odczuciem przez **I. Manna**, ucz. VIII. kl. gimn. Sumiennie opracowane odczyty: o twórczości Żeromskiego oraz Reymonta wygłosił uczeń **Neumann** wzgl. **Maciejko**.

Bardzo dobrze wypadła recytacja „Śmierci Boryny“ z „Chłopów“ Reymonta, wygłoszona przez ucz. **Macieliński**ego. Bez zarzutu był też występ kwartetu smyczkowego oraz deklamacja zbiorowa „Róży“.

Głęboko przemyślane słowo końcowe wygłoszone z wielką swadą, przez prof. Jul. **Zaleskiego** zakończyła ten udatny wieczór, który pozostawił bardzo dodatnie wrażenie, zwłaszcza, że cały program został wykonany, w granicach „samowystarczalności“ przez młodzież gimnazjalną.

——ox xo——

Dlaczego nie wyzyskaliśmy jeszcze dróg wodnych w Polsce?

Lwów, 15. marca.

Na arenę naszego życia publicznego wystąpiła niedawno grupa śmiałych inicjatorów z zamiarem pobudzenia i pozyskania wszystkich umysłów **dla konieczności budowy dróg i budowli wodnych w Polsce.**

Pisaliśmy już niejednokrotnie o doniosłem znaczeniu usprawnienia dróg wodnych w Polsce, podnosząc ich **walory komunikacyjne, transportowe, mobilizacyjne** etc. Jednakże trudności finansowe, a jeszcze **silniej bezwładność umysłowa ciał parlamentarnych** nie przetworzyły tego zagadnienia w betonowe linje kanałów i szluz.

Z wysokiem uznaniem należy więc powitać pierwsze kroki propagandowe Twa, które przy pomocy szeregu książek objętych wspólnym tytułem „**Drogi wodne w Polsce**“ niesie po całym kraju **hasło** wykorzystania naturalnego bogactwa ojczyzny.

Wydawnictwo swoje T-wo zaczyna od **podstaw zasadniczych**, od sprawy Wisły, wychodząc z założenia, że wzmożenie ruchu przewozowego na Wiśle jest niezbędnym i **pierwszym krokiem dla ustalenia naszego stanu posiadania przy jej ujściu**, — czemu zdają się zagrażać zamiary naszych sąsiadów.

Jestto tembardziej naglącem, że traktat handlowy obiecuje otworzyć dostęp rzeczny **statkom niemieckim**, które mogą odrazu zmajoryzować żeglugę polską.

Praca pod tytułem: „**Wisła Pomorska**“ jest jeszcze daleką od praktycznych wniosków, związanych z celem materjalnym T-wa. — Jak zaznacza autor inż. Rafał **Mierzyński** praca ta jest jakby przygotowaniem do podjęcia zasadniczej kwestji, ściśle technicznej o stanie tej części Wisły przez zapoznanie ogółu z Wisłą Pomorską.

Niebawem, zapewne, ujrzymy dalsze tomy ze wszech miar wzbudzającego ogólne zainteresowanie wydawnictwa: „Drogi wodne w Polsce“, zawierające konkretne propozycje realnego czynu.

Zapisujcie się do Ligi Obrony Powietrznej Państwa.

Z sali odczytowej.

„Rzemiennym dyszlem“.

Odczyt p. Wilhelma Reorta w Muzeum przemysłowem.

Lwów, 16. marca.

Rzadki to wypadek, by słuchacze śmiali się w czasie odczytu i żeby prelegentowi nie przynosiło to ujmy, ale przeciwnie, było dla niego pochwałą. Takim wyjątkowym wykładem był odczyt p. **Wilhelma Reorta**, który z właściwym sobie satyrycznym dowcipem opisał swą **podróż okrężną po Polsce.** — ze Lwowa przez moczary Polesia, pagórki Wileńszczyzny i zgiełkliwą Warszawę na piasczysty brzeg Bałtyku. Nie był to poważny, naszpikowany encyklopedycznemi informacjami opis geograficzny, ale **splot subjektywnych wrażeń**, zaprawionych **naprzemian ironją i liryzmem**, który jednak autor wstydliwie zdaje się zakrywać, strząsając z siebie mgłę melancholji ostrzem **satyry**, częstokroć zwróconej przeciw samemu sobie.

Tłumnie zgromadzona publiczność wysłuchała opowiadania z zajęciem, nagradzając prelegenta szczerymi wybuchami śmiechu za momenty humorystyczne, a rzęsistymi oklaskami za ciekawie i oryginalnie ujętą całość odczytu.

(m)

——oo——

Okruchy.

SKARGA EMERYTA.

Choć do **żebrania** myśl się już skłania,
przez swe **uchwały** tajne zebrania
u **chwały** szczytu nie stanie **sfera**,
co atmosferę trując się wdziera.
Ministerjalne dziś aparaty
w straszne wpędzają nas tarapaty,
każdy „**à part**“ je bacząc na **partje**,
lecz to nie każdy. czego jest wart, je
i nie rozstrzyga kwestja **wartości**,
bo ten je rybę, kto jest **wart ości**,
a dygnitarze, chciwi z natury,
mają tu **torty**, zaś my **tortury**.
Nie zda się praca już ni talenty,
gdy z emerytur dadzą **procenty...**
(**pro centy!**) z takiej **emerytury**
wnet emeryci są **morituri**.

Zetar.

——oo——

Z funduszu bezrobocia w Stanisławowie.

(Korespondencja „Kurj .Lwowsk.“).

Sanisławów, 15. marca.

Zarząd obwodowy funduszu bezrobocia w Stanisławowie, podaje do wiadomości, że dla tych bezrobotnych, którzy do dnia 28. lutego br. włącznie wyczerpali zasiłki z funduszu bezrobocia **przedłużony** został **okres uprawnienia do pobierania zasiłków do 17 tygodni** na terenie następujących powiatów woj. stanisławowskiego a mianowicie w powiecie: bohorodczańskim, kałuskim, kołomyjskim, nadwórniańskim, skolskim, stanisławowskim, stryjskim, tłumackim i turczańskim. Zarządzenie niniejsze otrzymało moc obowiązującą z dniem ogłoszenia w „Monitorze Polskim“ tj. od dnia 5. b. m.

——oo——

NADUŻYCIA PRZY ROZDZIALE ZAPOMÓG DLA BEZROBOTNYCH.

Łódz, (Tel. wł.).

W Łodzi komisja wydelegowana dla zbadania zakupów prowiantów dla bezrobotnych, wykryła nadużycia na **80.000 zł.** Z zapomóg dla bezrobotnych, korzystało przeszło **5000 nieuprawnionych osób**. Byli to włościanie ze wsi okolicznych, którzy otrzymywali zapomogi na podstawie fikcyjnych zaświadczeń wójtów.

——oo——

Odcinek „Kurjera Lwowskiego“ z 17 3 1926

Z TEATRU.

TO MOJE BOBO.

Krotochwila w 3 aktach Hoppwooda. (w Teatrze Małym).

Lwów, 15 marca.

Nie znam tajników literatury amerykańskiej i nie wiem, czy p. Hoppwood, to przypadkiem nie taki amerykanin jak Garricks, pochodzący — jak wiadomo — z Budapesztu. W każdym razie różni się od tamtego zasadniczo. Do amerykańskiego stylu kinematograficznego wprowadził Garricks europejską ponurość. Hoppwood amerykańską niefrasobliwą, nieomal murzyńską pogodą wyposaża elaborat sceniczny, mający formę lekką, francuską. Autor farsy: „**Jutro pogoda**“ wychodzi z założenia, że **przedewszystkiem pogoda**, nawet dziś, za każdą cenę.

Do krotochwilnego szczęścia nie wiele mu potrzeba. Ot pierwszy lepszy temat z brzegu: Wiadomo, że nie tylko Francji, ale i „nowemu światu“ groziłoby wyludnienie, gdyby nie obcy przybysze... W Ameryce mało jest dzieci i jakoś trudno jest o nie, a najbardziej tym, którzy je pragną mieć. Więc się adoptuje obce, bierze się z różnych żłobków, nawet kradnie gdy trzeba...

Temat jest, talent też, zgrabna budowa i humor!

Zaczął się p. Hoppwood w pierwszym akcie, aby w 2 następnych rozbawić do krańcowości publikę i **rozśmieszyć ją beztroskim, dziecinnym śmiechem.** Bierze **3 niemowlęta** w poduszeczkach i temi bobami podrzuca jak piłkami przez cały wieczór ku radości publiczności i aktorów, którzy razem z nią bawili się jak dzieci, raz przecież bez trójkątów, pikanterji sypialnianych i t. p. francuskich przypraw. Hoppwood **wprowadza zaś wprawdzie do sypialni**, ale pokazuje, że niezawsze tam rozgrywają się „pieprzne“ sceny, że są jeszcze inne „problemy“ sypialniane i że można z nich wycisnąć **wiele humoru bez narażenia dobrego smaku,** a przytem rozśmieszyć do łez... Sypialnia widziana raz pod kątem „amerykańskim“...

Oczywiście nie „wyszłoby“ to wszystko, gdyby Hoppwoodowi nie przyszli z pomocą nasi artyści z dyr. **Czarnowskim** na czele.

Po „Mieszczanach“, „Dożywociu“, „W gołębniku“ i innych, wybaczam „Małemu Teatrowi“ tę **odskocznię w dziedzinę niefrasobliwości,** zwłaszcza, że Teatr Mały nie zakreślał szerokich planów i daje stosunkowo więcej, niż przyrzekał...

Zagrano „To moje bobo“ koncertowo. Wszyscy artyści przedzierzgnęli się w skórę nieomal bobaczków i płatali figle, na jakie ich stać było w tempie żywem, z werwą i humorem. Prym wiódł oczywiście **Czarnowski,** który bądź tarzał się po ziemi nakryty kołdrą, bądź w fałdach futra znosił powijaczki z „bobaczą“ zawartością. Sekundował mu świetnie z dużym temperamentem szczęśliwy ojciec „trojaczków“ **Orzechowski,** który taką zdobycz osiągnął bez trudu... Rumianą i wesołą położnicą była **Bilińska-Czarnowska,** czułą przyjaciółką **Koch-Więckowska,** kapitalny epizod stworzyła **Sieniawska,** doskonale popisała się mała **Dziunia Nawrocka.**

Wszyskie bobaczki w powijakach i te starsze bez powijaków sprawowały się dobrze i nie zmąciły niczem humoru i wesołości rozbawionej publiczności.

(j. g.)

——oo——

Nowa wystawa sztuki.

Lwów, 16 marca.

W swej chwalebnej trosce o zdobywanie dla Lwowa coraz to ciekawszych przeglądów dzieł współczesnych plastyków, nasze zasłużone Towarzystwo Przyjaciół Sztuk Pięknych, urządziło znowu wystawę ogromnie ciekawą: jest nią zbiorowy pokaz obrazów, mało u nas znanego **znakomitego twórcy portretów kobiecych Alfonsa Karpińskiego.** Wszystkie te obrazy, to wysoki szczyt techniki malarskiej, doskonałe wniknięcie w psychologię kobiety, oddanie jej czaru, subtelności i odrębnego piękna. Poza tem, świetny ten artysta, wystawił przepyszne kwiaty, martwą naturę i wnętrza. Wystawa przepiękna i warta zobaczenia.

Prócz Karpińskiego pomieszczono obrazy: **Ćwiklińskiego, Deręgowskiego, Erba, Indrucha, Klimkowskiej, Krotochwilowej,, Kulikowskiej, Malskiego, Olpińskiego, Pieniążka, Rozwadowskiego, Rybkowskiego, Słoneckiego i Wodzickiej.**

• Na otwarciu wystawy byli obecni artyści biorący udział w tej wystawie wraz z p. Karpińskim, który umyślnie przyjechał do Lwowa, szereg wybitnych osobistości z Leonem Pinińskim, reprezentanci prasy, literatury i t. d.

O wystawie napiszemy jeszcze obszerniej.

(as.).

W myśl zapowiedzi, „Kurjer Lwowski“ zamieści znowu niebawem bony, które będą uprawniały Czytelników naszego pisma do bezpłatnego zwiedzenia tej pięknej wystawy. Bony te znajdą Czytelnicy w piśmie naszem w najbliższych dniach.

——xo ox——

Londyn przeciw Paryżowi.

Londyn, w marcu.

Pod wpływem zastoju i bezrobocia w przemyśle Wielkiej Brytanji, **całe społeczeństwo** angielskie stanęło **solidarnie do walki z obcą produkcją.** Hasło dał młody **książę Walji**, postać w Londynie i całej Anglji niezmiernie **popularna.** Osobisty wdzięk, uprzejmość i zapał młodzieńczy następcy tronu zjednuje mu serca wszystkich i sprawia, że książę Walji wszędzie bywa witany przez ludność ze specjalną solidarnością, przy całym respekcie, jaki budzi jego zdolność do oficjalnej reprezentacji.

Na **wystawie przemysłowej w Londynie** okazywał następca tronu osobliwie zainteresowanie wszystkim gałęziom przemysłu i informował się pilnie o wszystkiem osobiście. Gdy z okazji tej wystawy odbył się w **„Mansion House“**, bankiet, ks. Walji wygłosił **płomienną mowę** na temat **popierania wytwórczości krajowej,** które jedynie może podnieść przemysł i zwalczyć bezrobocie. Zorganizowano zaraz towarzystwo z księciem Walji na czele, w celu propagandy hasła **„Londyńska moda przeciw modzie paryskiej“.** Wydano specjalne **znaczki listowe** z napisem: **„Brytyjskie towary są najlepsze“,** założono **magazyn modeli wyrobów angielskich** — całe społeczeństwo wraz z dworem królewskim, prasą, partjami politecznemi, stanęło **w jednym obozie.** Damy angielskie wzięły sobie za specjalne zadanie **wyruguwanie mody paryskiej,** a ubieranie się w materjały wyrobu krajowego,

Skutek tej żywiołowej akcji dał się wkrótce zauważyć. Statystyka wykazała **zmniejszenie się o przeszło sto tysięcy armji bezrobotnych,** która z początkiem lutego liczyła jeszcze 4¼ miljona. **Zapał** ten, z jakim Anglicy podporządkowali się patrjotycznemu hasłu, jest wprost **imponujący a nas szczególnie powinien zawstydzić.** Istotnie, tylko wyłączne popieranie własnej produkcji może przeciwstawić się katastrofie bezrobocia — ale my jeszcze ciągle nie chcemy tego zrozumieć!

——xo ox——

Kurjer filmowy.

ARAB,
dramat w 8 aktach.
LEKCJA MIŁOŚCI,
komedja w 6 aktach.
(Kino Marysienka).

Scenarjusz oparty na tle tarć wyznaniowych w kolonjach angielskich w Egipcie.

Główne role kreują artyści znani z obrazu **„4 jeźdźców Apokalipsy“ z Alice Terry** w głównej roli.

Nadprogram, pogodna 6-aktowa komedja amerykańska, której akcja toczy się na przepięknem wybrzeżu Florydy, jest prawdziwą lekcją poglądową, jak się ujarzmia najbardziej uodpornionych na miłość, przedstawicieli brzydszej połowy rodzaju ludzkiego.

KRONIKA KINEMATOGRAFICZNA.

Wytwórnia Paramout, przystępuje do realizacji dwóch wielkich filmów historycznych, z których jeden będzie miał za temat walki hiszpańsko-amerykańskie, drugi wojnę o niezależność. Oba obrazy reżyseruje słynny **James Cruze,** twórca **„Karawany“,** a mąż pięknej **Betty Compson.**

Norma Talmadge gra w **„Kiki“,** znanej komedji Picarda. „

Jego Majestat się bawi, doskonała komedja Paramounta z **Ricardo** Cortezem i Adolfem Menjon, osiągnęła znaczny sukces w paryskim **Electric Palace.**

Muzeum sztuki Wikingów.

Lwów, 16. marca.

W Norwegji powstał jeszcze przed wielu laty plan założenia muzeum zachowanych do dziś dnia **zabytków przemysłu i sztuki dawnych Wikingów.** Największym przedmiotem wśród tych ciekawych pamiątek kultury groźnych żeglarzy północy jest wykopany w r. 1904 **okręt zwany Ozeberg,** który prawdopodobnie służył **jednemu z królów za grób.** Okręt umieszczono **w Oslo** w jakiejś stodole, by go tam przechować do czasu wybudowania muzeum. Budowa jednakże opóźnia się z powodu braku środków pieniężnych i na razie ma być wybudowane tylko jedno skrzydło gmachu. Oprócz okrętu Ozeberg przechowany będzie w muzeum okręt Gokstadt, łodzie oraz przedmioty sztuki i codziennego użytku.

——oo——

Kurjer literacki.

„Błękitna Pyjama“. Album to, wzorowo wydane pod graficznym względem, obejmuje około **stu karykatur osobistości przemyskich.** Autorem karykatur jest znany we Lwowie, utalentowany karykaturzysta, p. **Art. E. Oller.** Piękna winjeta tytułowa, nader oryginalnie stylizowana, jest ozdobą tego wydawnictwa, zawdzięczającego swe pojawienie się zabiegom redaktora-wydawcy, p. Maksymiljana Lota, który jak na stosunki wydawnicze na prowincji, dokonał rzeczy niezwykłej.

Nr. 11. „Wiadomości Literackich“ przynosi wiersz J. Lechonia „O rzeczach Tomasza Manna“, wywiad R. Ordyńskiego z Pirandellem, listy Unamuna i Einsteina do Romain Rollanda, artykuł o „Rwaczu“, nowej powieści Erenburga, notatki, „Polska zagranicą“ zdjęcia z przedstawienia „Róży“ w Teatrze im. Bogusławskiego, recenzje teatralne An. Słonimskiego, artykuł „Cenzura w P. P. S.“, przegląd prasy, sprawozdania z plastyki Husarskiego, całą stronę sprawozdań z książek, recenzje z opery „Camera obscura“, korespondencję i tydzień bibljograficzny.

Marja Johanne Wielopolska, Gontowszczyzna. Poznań. Nakładem Drukarni Poznańskiej. Str. 66.

Znana powieściopisarka, autorka „Kryjaków“, przeżyła w 1919 r. w Złoczowie ciężkie dni za czasów rebelji ukraińskiej. Więziona wraz z mężem, posądzona niecnie o delatorstwo, znosiła moralne katusze, które oddaje z siłą w swym pamiętniku i żarliwej obronie. „Gontowszczyzna“ jest ciekawym i ważnym przyczynkiem do historji walk o Polskę, jedną z pięknych kart bohaterstwa młodzieży i równocześnie poematem na cześć Ludwika Wolskiego, młodocianego poety, którego wiersz p. t. „Ukrajna“ doprowadził Ukraińców do szału mściwości: Do „Wspomnień“ dodano odpisy ważnych przyczynków do historji walk o Małopolskę Wschodnią.

Historje osobliwe. Wybór nowel francuskich. Poznań. Nakł. Drukarni Poznańskiej. Zwolennicy niezwykłych przygód, wstrząsających opowieści i sensacyjnych kryminalnych historyj znajdą w tym wyborze sporo szczegółów, osobliwych, które żywo przemówią do ich wyobraźni. Nazwiska znanych francuskich pisarzy: M. Audouin, Gustaw Hue, Rémy Saint Maurice i K. Le Goffic; specjalistów w tym rodzaju poczytnej literatury, same już zapewniają, żc lektura „Tajemniczej szajki“, „Żywego nieboszczyka“, „Ekspresa Nr. 13“, czy „Czerwonego margrabi“ należy do zajmujących i że w ich osobliwym teatrze okropności wystąpią postacie, niepozbawione siły, wyrazistości i pisarskiego rozmachu.

„W N-rze 11 Bluszczu poruszono w art. wstępnym aktualną sprawę redukcji urzędniczek. W art. „Szkolnictwo w Łodzi“ H. Boguszewska daje obrazki z życia dzieci w wieku szkolnym. W art. Po zamknięciu wystawy paryskiej J, Handelsmanowa czyni obrachunek doświadczeń, które zdobyliśmy na wystawie paryskiej.

W dziale literackim czytamy wiersze H. Mortkowiczówny, powieść Kiplinga i t. d.

W dziale praktycznym podkreślić należy reprodukcje mód i robót kobiecych.“

——xo x——

Wiadomości z kraju.

× **Kolejowe ulgi taryfowe dla turystów i dziennikarzy.** Na ostatnim zjeździe naczelników wydziałów taryfowo - handlowych wszystkich polskich dyrekcji kolejowych, odbytym w Warszawie, omawiano sprawę ulg taryfowych dla turystów i dziennikarzy.

× **1652 robotników dziennych** zatrudnia obecnie gmina miasta Krakowa.

× **Paszporty polskie dla robotników sezonowych.** Władze polskie wydają paszporty dla robotników sezonowych tylko w takich ilościach, na jakie jest **zapotrzebowanie w Niemczech.** Jest ono obecnie mniejsze niż w latach poprzednich. Wyjazd robotników rozłożony jest na kilka miesięcy, robotnicy zapisani nie mogą więc jechać odrazu. — **Warunki pracy i płacy** robotników polskich w Niemczech, na zasadzie umowy między rządem polskim a niemieckim, są takie same jak robotników niemieckich.

× **3000 licytacji nieruchomości** ogłasza miesięcznie wydział Kasy chorych w Warszawie, za niewypłacanie wkładek. Dochodzi jednak do kilku tylko licytacji — **reszta** jest **odraczana** z powodu wniesionych próśb.

× **Wielki pożar w Brodach** zniszczył w nocy na środę kilka domów w śródmieściu, a między innemi jeden z większych hoteli.

Przeciw korupcji prasowej we Wiedniu.

Wiedeń. (Tel. wł.) Poselski klub chrześć. socjalny we Wiedniu odbył 11 bm. posiedzenie na którem uchwalono wniosek w sprawie **zwalczania nadużyć prasy.** W uzasadnieniu wniosku który będzie przedstawiony parlamentowi celem wydania odpowiedniej ustawy powołano się na wykryte w ostatnim czesie liczne wypadki korrupcji, którą **od szeregu lat uprawia część prasy wiedeńskiej.** Nowa ustawa przewidywać ma także **ciężkie kary** za żądanie i przyjęcie zapłaty za to, że pewna sprawa nie będzie w dzienniku omawianą. Traktowane będzie to jako **zbrodnia.** Jeżeli nastąpiła **zapłata za przemilczenie,** odbiorca ma ją zwrócić.

Ochrona dotyczyć ma nie tylko osób prywatnych, lecz także towarzystw i osób prawnych.

Katastrofa w kopalni bytomskiej.

Wadowice, (Tel. wł.)

W kopalni Carsten Centrum w Bytomiu nastąpiło **obsunięcie się ziemi i zawalenie 4 komór filarowych.** Spowodowało to w całem mieście wzburzenie. Od świata odciętych zostało **35 robotników.** Do godziny 11 w nocy wydobyto 15 górników. Spodziewają się uratować i resztę zasypanych, gdyż znakami danemi rurami doprowadzającemi powietrze, zasypani dali znać, że żyją.

Jednomyślność opinji publicznej w Polsce w najdonioślejszej sprawie.

Ze wszystkich stron kraju płyną głosy domagające się dla Polski stałego miejsca w Radzie L. N.

TELEGRAM OFICERÓW REZERWY DO PREMJERA SKRZYŃSKIEGO.

Lwów, 16 marca.

Oficerowie rezerwy na odbytem wczoraj w Kasynie oficerskiem walnem zgromadzeniu wysłali **do premiera Skrzyńskiego** następujący **telegram:**

Oficerowie rezerwy ziem połud.-wsch. zwracają się do Pana Ministra, aby twardo i stanowczo bronił stanowiska mocarstwowego Rzeczypospolitej oraz honoru narodu przez uzyskanie stałego miejsca w Radzie Ligi, zapewniając go o gotowości poparcia czynem.

REZOLUCJA MŁODZIEŻY UNIWERSYTECKIEJ W WILNIE.

Wilno, 15. 3. (PAT.) Dziś o godz. 5 wieczorem odbył się **tłumny wiec młodzieży uniwersyteckiej** Uniwersytetu im St. Batorego, w którym młodzież uchwaliła **rezolucję domagającą się przyznania Polsce stałego miejsca w Radzie Ligi Narodów.** — Wiec ten był uroczystą manifestacją narodowych uczuć młodzieży.

ZJAZD STOWARZYSZEŃ AKADEMICKICH LIGI NARODÓW.

Warszawa, 15. 3. (AW). Obradujący w Warszawie **zjazd stowarzyszeń akademickich Ligi Narodów** uchwalił **rezolucję, domagającą się dla Polski stałego miejsca w Radzie Ligi Narodów.** Treść rezolucji zakomunikowano telegraficznie premierowi Skrzyńskiemu w Genewie.

—oxxo—

Wykrycie drukarni i biura propagandy komunist.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 15 marca.

Dnia 15 b. m., nad ranem, policja polityczna dokonała rewizji w mieszkaniu niejakiego **Kahana,** właściciela drukarni „Oświata". Znaleziono **kilkadziesiąt kilogramów materjału propagandowego do akcji wichrzycielskiej na Górnym Śląsku.** Literatura tą drukowana była w **języku niemieckim.**

Pozatem znaleziono 4 klisze cynkograficzne, gotowe do **wytłaczania odezw komunistycznych.** W związku z tą sprawą, poza Kahanem, **aresztowano 30 osób,** w tej liczbie wielu znanych działaczy komunistycznych.

Obrady zjazdu delegatów sjonistycznych.

(Telefonem od naszego korespond.)

Warszawa, 15 marca.

Wczoraj rozpoczęły się obrady zjazdu **delegatów sjonistycznych** z całej Polski. Najważniejszym punktem porządku dziennego jest **sprawa stosunku stronnictwa sjon. do rządu i taktyki sejmowego klubu stronnictwa,** które jest najsilniejszą frakcją w Kole żydowskiem. Pozatem będą rozpatrywane sprawy, jak **połączenie organizacji małopolskiej** z organizacją działającą na terenie b. Kongresówki, oraz sprawy emigracyjne i gospodarcze.

Referat polityczny o stosunku Koła żydowskiego do rządu wygłosił poseł **Hartglas.** Referat ten można streścić w dwóch punktach: 1) zwalczanie ugody z rządem. 2) współpracę z innemi mniejszościami narodowościowemi na gruncie państwowości polskiej.

—oo—

ZJAZD PROKURATORÓW.

(Telefonem od naszego korespond.)

Warszawa, 15 marca.

W dniu 12 b. m. odbyła sie w ministerstwie sprawiedliwości **pod przewodnictwem min. Piechockiego konferencja prokuratorów sądów apelacyjnych.** Omawiano sprawę **racjonalnego stosowania aresztu prewencyjnego** oraz kwestję skutecznych **represji wobec ujawnionych nadużyć na szkodę Skarbu Państwa.**

Wielkie manewry sowieckie na granicy bessarabskiej.

Bukareszt, 15. 3. (AW). Wojskowe koła rumuńskie zainteresowane są bardzo zapowiedzianemi na 4 kwietnia **wielkiemi manewrami wojsk sowieckich na granicy bessarabskiej.** W manewrach tych weźmie udział **korpus konny pod dowództwem Budiennego,** oraz **korpus piechoty pod dowództwem Tuhaczewskiego,** załogi wojskowe **Odessy, Charkowa i Ekaterynosławja,** dalej armja republiki mołdawskiej oraz **250 samolotów.**

—ox xo—

Ekscesy uliczne na tle politycznem w Warszawie.

Niedoszły odczyt posła Bryla. — Awantury plastowców i okoniowców na zjeździe Stronnictwa Chłopskiego.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 15. marca.

Zapowiedziany na wczoraj odczyt posła Bryla p. t. **„Prawda o Rosji sowieckiej"** nie odbył się. Przed cyrkiem, w którym miał się odczyt odbyć, zebrały się **kilkutysięczne tłumy ludności.**

Na rozkaz policji cyrk zamknięto. **Policja wezwała tłumy do rozejścia się.** A gdy to nie poskutkowało, oddziały policji pieszej i konnej wyparły zebranych w ulicę Kopernika i Nowy Świat. Przy tej sposobności **aresztowano kilkanaście osób.** Usiłowana interwencja pos. Bryla nie odniosła skutku.

Równocześnie odbywały się w lokalu N. P. R. **obrady delegatów Stronnictwa Chłopskiego woj. warszawskiego.** Obecni na sali plastowcy i okoniowcy usiłowali przeszkodzić obradom. Przy pomocy policji **zostali jednak usunięci z lokalu.**

NAPAD NA POSŁA DĄBSKIEGO.

Warszawa, 15. 3. (Tel. wł.) Na posła **Dąbskiego,** wychodzącego z sali obrad w lokalu N. P. R. **usiłował rzucić niejaki Łabanowicz worek z mąką i sadzami.** Przeszkodził temu towarzyszący posłowi p. **Czapski.** Wywiązała się bójka, której kres położyła policja.

Reorganizacja i redukcja w P. K. O.

(Telefonem od naszego koresp).

Warszawa, 15 marca.

Dyrekcja P. K. O. przygotowała obszerny plan reorganizacji tej instytucji i połączonej z tem redukcji personalnej. Na zasadzie paragrafu 116 przepisów tymczasowych o służbie państwowej zwolnieni zostali ostatnio ze służby w P. K. O.: **naczelnik centralnej Izby obrachunkowej,** Antoni **Janowski,** oraz **naczelnik wydziału kredytowego,** Bronisław Wyszogród. Dalsze redukcje mają niebawem nastąpić.

—oo—

ZWŁOKI KS. ARC. CIEPLAKA W WILNIE.

Wilno, 15. 3. (PAT.) Dziś o godz. 18.30 przybyła do Wilna **trumna ze zwłokami śp. arcb. Cieplaka.**

Na dworcu zjawili się przedstawiciele władz cywilnych i wojskowych z wojewodą **Malinowskim** na czele. Przed wagonem zaciągnięto **wartę honorową,** złożoną z organizacji b. wojskowych, oficerów, policji i klejarzy.

—oo—

PRZEMYSŁ WOJENNY A PRASA.

(Telefonem od naszego koresp).

Warszawa, 15 marca.

W ministerstwie spraw wojskowych odbyła się dziś **konferencja prasowa w sprawie przemysłu wojennego i jego planów.** Wyczerpujących wyjaśnień udzielił szef administracji armji gen. **Konarzewski,** gen. **Norwid - Neugebauer** i gen. **Litwinowicz.** Przedstawiciele prasy udali się następnie samochodami do zakładów „Pocisku".

Wiadomości telegraficzne.

= **Jan Kasprowicz i Wacław Sieroszewski** zostali **członkami honorowymi klubu literackiego w Londynie.** Zarząd P. E. N. Klubu w Londynie zawiadomił zarząd polskiego Klubu literackiego w Warszawie, że prosi Kasprowicza i Sieroszewskiego o przyjęcie godności członków honorowych centrum londyńskiego klubów P. E. N.

WAŻNE DLA POBOROWYCH ROCZNIKA 1905.

Lwów, 16 marca.

Mężczyzn w wieku poborowym, urodzonych w r. 1905. podlegających w r. b. poborowi jest więcej niż władze wojskowe wcielą do szeregów. Z tego powodu, części poborowych nie będą dostarczane karty powołania. **Ci, którzy nie otrzymali kart, nie mają obowiązku stawiania się w tym roku** do poboru. Dotyczy to tych, którzy dopełnili wszystkich formalności rejestracyjnych, i są zameldowani w domach, których adresy złożono przy rejestracji.

·· **Wykłady miejskiego muzeum przemysłu artystycznego** (ulica Hetmańska 20). Wykład Stanisława **Machniewicza** p. t. Estetyka maszyny z obrazami świetlnymi, odbędzie się 17 b. m. o godzinie 19 w sali Muzeum.

KRONIKA.

MARZEC
16
WTOREK

Dziś: rzym.-kat. Lubina gr.-kat. Jewtropija.

Jutro: rzym.-kat. Gertrudy, gr.-kat. Harasyma.

REPERTUAR TEATRÓW MIEJSKICH.

TEATR WIELKI.

Wtorek „Faust“. Ostatni gośc. występ M. Polińskiej-Lewickiej.

Środa 17 b. m. „Sułkowski“. Wznowienie. Uroczyste przedstawienie ku uczczeniu pamięci Stefana Żeromskiego.

Czwartek 18 bm. o 4 pop. „Zaklęte trzewiczki Przedstawienie dla dzieci, ceny zniżone popoł.

Czwartek 18 b. m. o 7·30 „Janek“ i „Verbum Nobile“. Na przyjęcie gości rumuńskich.

TEATR NOWOŚCI.

Wtorek „Pan Naczelnik — to ja...“

Środa 17 b. m. „Hrabina Marica“. Gośc. występ H. Miłowskiej. Przedstawienie na cel dobroczynny.

Czwartek 18 bm. „Pan Naczelnik — to ja...“

REPERTUAR TEATRU MAŁEGO:

Wtorek o 7·30 „Mieszczanie“, gościnny występ Ludwika Solskiego.

Środa o 7·30 „Mieszczanie“ ostatni gościnny występ Solskiego.

Czwartek o 7·30 „To moje bobo“, farsa w 3 aktach.

Piątek o 7·30 „To moje bobo“.

Sobota o 7·30 „To moje bobd“.

CO GRAJĄ DZISIAJ W KINIE:

Apollo: „Upiór w Operze“.

Chimera: „Nówe Noce Dekamerona“ (8 aktów).

Kopernik: „Iwonka“.

Lew: „Tajemnica białej ciszy“

Marysieńka: Arab (8 aktów) Lekcje miłości (4 akty).

Nowości: „Z Krainy łez i krwi“. (Pogrom w Kiszyniewie.

Palace: „Pan bez mieszkania“.

——oo——

Towarzystwo Przyjaciół Sztuk Pięknych (Muzeum Przemysłowe brama od ul. Dzieduszyckich) A. Karpiński z Krakowa, E. Erb, S. Pieniążek, M. Wodzicka (szkice z Grecji) sala ogólna. Od 10—3.

——oo——

—o—

— **Teatr Wielki** daje dziś na ostatni gościnny występ znakomitej artystki - śpiewaczki, p. Polińskiej-Lewickiej, operę Gounoda: **„Faust“.**

— **Teatr Nowości** powtarza dziś farsę: **„Pan Naczelnik — to ja...“**

— **„Sułkowski“,** arcydzieło dramatyczne **Stefana Żeromskiego,** ukaże się jutro, na scenie Teatru Wielkiego, ku uczczeniu pamięci Wielkiego Pisarza. Przedstawienie poprzedzi przemówienie kierownika literackiego teatrów, **Józefa Jedlicza.** Wznowienie „Sułkowskiego“ ma charakter uroczysty — uczczenia pamięci wielkiego twórcy „Popiołów“ i „Ludzi Bezdomnych“ — niewątpliwie też poruszy sfery kulturalne naszego miasta.

— **„Jenufa“,** opera Janaczka, która będzie najbliższą nowością działu muzycznego w Teatrze Wielkim, cieszy się nadzwyczajnem powodzeniem w Operze wiedeńskiej i berlińskiej. Cała krytyka europejska zachwyca się oryginalnością stylu kompozytorskiego autora i wielką artystyczną wartością dzieła. Próby z **„Jenufy“** w naszym teatrze są w pełnym toku, pod kierownictwem muzycznem Milana Zuny i scenicznem Tadeusza Łowczyńskiego.

— **„Szelmostwa Skapena“** Moliera będą najbliższą nowością repertuaru komediowego.

— **„Janek“** i **„Verbum Nobile“,** — wspaniałe opery polskie, powtórzone będą w czwartek bież. tygodnia **na przyjęcie gości rumuńskich, którzy na dni kilka zjeżdżają do naszego miasta.**

OD ADMINISTRACJI.

Wszelkie kwoty pod adresem Administracji „Kurjera Lwowskiego“ przesyłać należy przekazem pocztowym, aż do podania nowego numeru P. K. O. — Pieniądze przesyłane na dawny numer P. K. O., nie będą uznane.

——oo——

Mówią, że...

już teraz rozpuszczają spekulanci giełdowi wersję że wrazie rozchwiania obrad w Genewie dolar pójdzie u nas w górę.

— — — — — — — — — —

skutkiem tego ludzie szukają tych dolarów i już przez to samo podbijają cenę. Tyle razy sparzono się na tem i tyle razy dzieje się to na nowo. Ustalimy własną walutę, jeśli gorączkowo nie będziemy myszkowali za dolarami i wszelkie spłaty uskuteczniać będziemy w złotych. Panika siana na czarnej giełdzie obliczona jest tylko na naiwność ludzką i nieznajomość stosunków! Sytuacja u nas musi się poprawić, nie ma powodu do obaw nawet w razie niewyjaśnionej sytuacji genewskiej, więc też nie dajmy się brać na kawał. ***rrr.***

——oo——

— **„Zaklęte trzewiczki“,** bajka sceniczna dla dzieci, będzie powtórzona we czwartek, **o godz. 4-tej po poł., po cenach zniżonych popołudniowych.**

— **„To moje bobo“.** Dotychczasowe przedstawienia tej świetnej farsy amerykańskiej cieszyły się olbrzymim sukcesem. Rozbawiona publiczność śmieje się do łez przez całe trzy akty.

— **W sprawie przedstawień „Mieszczan“ z Ludwikiem Solskim.** Dyrekcja Teatru Małego donosi: Ci, którzy, zakupili bilety wstępu w sobotę na poniedziałkowe przedstawienie „Mieszczan“, mają prawo użycia tych biletów **na wtorkowe przedstawienie** z Solskim. Sztuka ta, w której jak wiadomo, genjalny nasz gość rolą Pierczychina zdobył sobie powszechny entuzjazm Lwowa, grana będzie tylko dziś i jutro.

— **Dziś koncert** znakomitej śpiewaczki Anieli Szlemińskiej, na rzecz **„Ochronki w Snopkowie“** w sali towarzystwa muzycznego.

— **„Wieczór Cytrowy“** Prof. Marjana Lipińskiego, z udziałem jego uczenic i uczni, odbędzie się w sali Kasyna oficerskiego w dniu 17 marca o godz. 7.30 wieczorem. Wobec tego, iż po raz pierwszy we Lwowie grane będą utwory poważne najnowszych kompozytorów, nadarza się sposobność dla miłośników cytry usłyszenia dobrze zgranego zespołu. Bliższe szczegóły w programach. Sprzedaż biletów w składzie nut G. Seyfarta, ul. Akademicka 6, a wieczorem przy kasie.

— **O lalkach „paryskich“,** ich strojach i zwyczajach, opowie dnia 22 b. m. w sali Muzeum Przemysłowego **Anna Ludwika Czerny.** Cały dochód przeznacza prelegentka dla sierót, wychowujących się w Ochronie i Internacie im. J. Piłsudskiego. Znane nazwisko autorki, ciekawy, miły temat, oraz piękny cel, pociągną niezawodnie liczne rzesze naszej publiczności. (Cena biletu 2 zł.).

— **Wystawa robót i rysunków,** urządzona w państwowej szkole zawodowej żeńskiej, została z powodu wielkiego zainteresowania przedłużona do środy włącznie od godziny 8 rano do 5 po południu.

— **Program Kasyna i Koła Lit. Art. na bieżący tydzień.** We czwartek, 18 marca b. r., o godzinie 20, p. Charles Singevin będzie mówił na temat: „L'Oeuvre de Paul Valéry“ („Twórczość Pawła Valery“).

Z targu.

Lwów, 16. marca.

Ceny nabiału: 1 l mleka 30—40 gr., 1 kg masła 5—6·80 zł. 1 kg. sera 1·20—1·40 zł.

Jaja po 12— gr. sztuka.

Jarzyny: 1 kg. ziemniaków 10—12 gr., buraków 25 gr., marchwi 30 gr., cebuli 50—70 gr. kapusta po 10—30 gr.

Owoce: 1 kg jabłek 50 gr. do 2 zł. zł. cytryny po 10—15 gr., pomarańcze po 40—60 gr.

——oo——

— **Baczność Strzelcy!** W wigilję imienin Komendanta **Józefa Piłsudskiego** t. j. we czwartek, dnia 18-go b. m. o godzinie 19, odbędzie się w lokalu własnym, przy ul. Zielonej 7, tradycyjne, obowiązkowe zebranie wszystkich członków całego obwodu lwowskiego. Ponieważ po wygłoszonym odczycie nastąpi podpisywanie pamiątkowego adresu, który następnie zostanie przesłany Komendantowi, uprasza się wszystkich członków o jaknajliczniejsze i punktualne przybycie wraz z rodzinami. Równocześnie zaprasza się wszystkich legjonistów, oraz sympatyków. Wstęp wolny.

— **Uroczystość św. Józefa w Ognisku Oficerów.** W czwartek, dnia 18 b. m. o godzinie 21, odbędzie się w Ognisku Oficerów przy ul. Fredry l. 1 — uroczystość św. Józefa — połączona z dancingiem. Obowiązkowy strój wieczorowy. Zaproszenia wydaje kancelarja Ogniska w godzinach wieczornych.

• **Ostrzeżenie przed emigracją do Paryża** ogłasza urząd emigracyjny w Warszawie. Widoki utrzymania w Paryżu są bardzo marne. Bezpłatne paszporty emigracyjne wydawane będą jedynie na podstawie kontraktów, zatwierdzonych przez władze francuskie.

— **Polskie Towarzystwo Przyrodników im. Kopernika.** Posiedzenie naukowe odbędzie się we wtorek, dnia 16 b. m. 1926 r. o godzinie 18-tej w Insytucie Geologicznym uniwersytetu J. K., ul. Długosza 8, z porządkiem dziennym: dr. E. **Stenz** wykład p. t.: O pomiarach pyheliometrycznych dokonanych na Atlantyku południowym. Goście mile widziani.

— **Hodowla drobiu.** Z zakresu tej dziedziny gospodarki domowej, urządza tutejsze Towarzystwo Gospodarskie szereg wykładów, obejmujących prelekcje o ekonomicznem znaczeniu hodowli ptactwa domowego, jego selekcji, higjenie, chorobach etc. Wykłady wygłoszą pp.: prof. dr. K. Malsburg, prof. dr. Trawiński, doc. Ponieski, insp. Victorini i J. Langier. Wykłady odbędą się w sali posiedzeń przy ul. Kopernika l. 20, w parterze w dniach 19 i 20 marca, każdocześnie począwszy od 4-tej godziny popołudniu. Wstęp wolny.

— **Z sali koncertowej.** W piątek, 19 b. m., odbędzie się koncert wiolonczelistki węgierskiej **Judythy Bokor.** Artystka ta należy dziś do najwyżej cenionych wirtuozów wiolonczelowych i najsympatyczniejszych zjawisk estradowych w Europie. Artystkę cechuje wysoka kultura muzyczna oraz wspaniały talent odtwórczy, stawiający ją w pierwszym rzędzie wirtuozów współczesnych. Program koncertu lwowskiego obejmuje m. i. Sonatę Rachmaninowa. Akompanjuje dr. Henryk Guensberg.

— **W czasie bójki z żoną stracił oko.** Mikołaj Srebrny, pomocnik handlowy, zamieszkały przy ul. Głowińskiego l. 27, doniósł policji, że żona jego, Marja, w czasie bójki **wybiła mu kijem oko.** Srebrnego zaopatrzyło pogotowie.

Co się stało w mieście?

— **Nieszczęśliwy wypadek.** Bazyli Lutko, lat 54, dozorca domu przy ulicy Zborowskich l. 8, w czasie robienia porządków w kamienicy **spadł z drugiego piętra.** Wezwane pogotowie odwiozło Lutka ze złamaną ręką i licznemi kontuzjami na całem ciele, do szpitala.

— **Włamanie w śródmieściu.** Bolesław Wajdowski, dyrektor firmy **„Pedete“** przy ul. Sobieskiego l. 3, doniósł policji, że w nocy z 13 na 14 b. m., nieznani złodzieje włamali się do wspomnianej firmy i skradli 6 **strzelb** marki „Teschner“, oraz maszynę do pisania marki „Underwood“, łącznej wartości 7.000 złotych.

— **Nóż w brodę wbił** Kazimierz Sażynica Marcinowi Królowi, którego zaopatrzyło pogotowie Sażynica zbiegł.

— **Aresztowano** za awantury i opilstwo: Izaka Lebłanga, zamieszkałego przy ul. Pilnikarskiej l. 8, Stanisławę Pank, zamieszkałą w Zamarstynowie, Jana Szwieca, zam. przy ulicy Janowskiej l. 48, Kazimierza Chmielowicza, zam. przy ulicy Prowiantowej l. 5, Herscha Rosenberga, zam. przy ul. Pilnikarskiej l. 6, Władysława Kusiaka, zam. przy ulicy Kleparowskiej l. 15, Michalinę Głośnicę, Władysława Kurtykę, zamieszk. w Bogdanówce i Marjana Mejora, zam. przy ulicy Rycerskiej liczba 4.

Za wstrętne żebranie: Marjana Lewickiego, dozorowego złodzieja, bez stałego miejsca zamieszkania; wreszcie Piotra Zabłockiego, montera — zam. przy ulicy Arciszewskiego l. 6 i Prokopa Bajraca, ślusarza, zamieszk. w Mszanie pow. Gródek Jagielloński, za **gwałt publiczny.** Obaj oni na dworcu głównym pobili pełniącego tam służbę posterunkowego. —

——oo——

„Popierajcie przemysł krajowy.“

Lwów, 14. marca.

Miejska wystawa okazów przemysłu krajowego mieszcząca się w **pałacu Biesiadeckich — przy pl. Halickim L. 10** (w podwórzu, parter) została w ostatnich czasach znacznie rozszerzona i zaopatrzona w **wielki zapas pierwszorzędnych wytworów do komisowej sprzedaży.** Szczególnie obficie reprezentowany jest **dział wyrobów stolarskich i tapicerskich.** Na składzie znajdują się w wielkim wyborze kompletne **urządzenia pokojowe** od skromnych i zwyczajnych pocyąwszy aż do wykwintnych, luksusowych. Wystawa sprzedaje również meble i **przybory kuchenne,** oraz rozmaite wyroby **blacharskie** należące do urządzenia domowego. Ostatnio urządzono osobny dział sprzedaży **obuwia** wszelkiego rodzaju, a między innymi także **butów dla oficerów.** Wyroby sprzedawane na wystawie odznaczają się nader solidnem wykonaniem i umiarkowaną ceną.

——oo——

Kurjer ekonomiczny.

* **Statystyka wywozu przemysłu łódzkiego** w lutym b. r. wykazała **wielki spadek.** Do Rosji wywieziono manufaktury tylko za 65.000 zł. — podczas gdy w styczniu wywieziono za 1 miljon złotych.

* **Przemysł metalowy w okręgu łódzkim,** walczy obecnie z trudnościami. Rozpoczęto już w niektórych fabrykach redukcję, a w innych rozpocząć się ma w dniu najbliższym a to z powodu braku zamówień.

ROZDZIAŁ KONTYNGENTU TOWARÓW ZAKAZANYCH NA II. KWARTAŁ B. R.

dokonany zostanie przez centralną Komisję Przywozu przy końcu marca b. r. Wobec tego, firmy reflektujące na odpowiednie przydziały winny wnieść **do dnia 22 b. m. włącznie,** do Izby handlowej i przemysłowej we Lwowie, podania, sporządzone wyłącznie na formularzach, które są bezpłatnie do podjęcia w biurze Izby, względnie w organizacjach i stowarzyszeniach kupieckich. Podania sporządzać należy **na każdy towar** i na każdy **miesiąc** (kwiecień, maj, czerwiec) **osobno,** przyczem dołączenie dokumentów, stwierdzających istotność transakcji (faktury, zamówienia, oferty i t. p.), jakoteż wykupionych na rok 1926 świadectw przemysłowych, względnie uwierzytelnionych odpisów — konieczne. Tytułem kosztów manipulacyjnych, dołączyć należy po 3 zł. (trzy) od podania.

GIEŁDA LWOWSKA.

W akcjach stagnacja przy braku ochoty do transakcji. Ogółem notowano 3 gatunki papierów przy kursach utrzymanych. Pozatem zastój.

Tendencja utrzymana.

Usposobienie ospałe.

Kotowane: Przemysłowy 0.06; Hipoteczny 0.43, 0.44. Chodorów 4.15, 4.10, 4.20, 4.25.

OBROTY PRYWATNE.

Tendencja zwyżkowa, po południu znaczna zwyżka. Usposobienie ożywione. Obroty średnie.

Dolary ameryk. 8.11 — 8.13; dol. kanad. 7.95 — 8.00; kor. czeskie 0.23 i jedna trzecia — 0.23 i pół; leje 0.03 i jedna trzecia — 0.03 i pół; franki franc. 0.28 i jedna czwarta — 0.28 i pół; franki szwajc. 1.50 — 1.55; funty 36.80 — 37.30.

Złoto: 20 kor. 30.80 — 31.30; 20 frk. 28.20 — 28.30; 20 mrk. 35.90 — 36.30; 10 rubli 38.80 — 39.30.

Srebro: kor. austr. 0.63 i pół — 0.63 i trzy czwarte; 5 kor. 3.40 — 3.50; floreny 1.70 — 1.75; ruble 2.70 — 2.80; kopiejki 1.35 — 1.40.

GIEŁDA ZBOŻOWA.

Poza giełda liczne obroty w owsie po cenach nieco wyższych od dotychczasowych notowań. Skromne obroty w życie w ramach dotychczasowych notowań i w lubinie niebieskim, za który płacono loco stacja Janów zł. 14.80. Tendencja naogół utrzymana dla pszenicy i owsa nieco silniejsza. Usposobienie wyczekujące.

Pszenica krajowa biała 33.25 — 34.25. Pszenica krajowa czerwona 36.25 — 37.25. Żyto małopolskie 18.25 — 19.25. Jęczmień małopolski browarniany 18.00 — 19.00. Jęczmień małop. pastewny 14.00 — 15.00. Owies małopolski 21.75 — 22.50 zł. — Ceny szacunkowe bez transakcji.

Kurjer Radjowy

PROGRAM RADJOKONCERTÓW na dziś.

Berlin (513). Godz. 20.30. Wieczór rozmaitości.

Wiedeń (531). Godz. 20.15. Wieczór utworów J. Bittnera.

Medjolan (320). Godz. 21.00. Koncert kwintetu U. R. I.

Praga (368). Godz. 20.02. Koncert śpiewacki Związku praskich nauczycielek.

Rzym (425). Godz. 20.40. Koncert lekkiej muzyki.

Budapeszt (546). Godz. 19.00. Flet zaczarowany — opera Mozarta.

Opory wysoko - ohmowe Loewego, kondenzatory Dubilier i wszystkie części składowe do nabycia w firmie „Kinofot“, Lwów, 3-go Maja liczba 11a.

RADJO DLA LEKARZY.

Zarząd Towarzystwa „Polskie Radjo“ postanowił wydelegować swego pełnomocnika do pertraktacji z naukowemi i korporacyjnemi zrzeszeniami lekarzy. Chodzi w tym wypadku o wprowadzenie — natychmiast po uruchomieniu 6-klw-otowej radjostacji — **specjalnych audycji z zakresu medycyny dla lekarzy - radjoamatorów.** Perjodycznie w określonych godzinach, specjaliści informować będą przez radjo o postępach wiedzy w rozmaitych gałęziach medycyny.

Popierajcie cele Towarzystwa Szkoły Ludowej.

KURJER SPORTOWY.

A MOŻEBY TAK?...

Zima tegoroczna, która zrazu wyprzedziwszy zapowiedzi o niej trwała we Lwowie cały długi miesiąc, by bawić się z narciarzami w chowanego, mogłaby zażądać odpowiedzi od lwowskich towarzystw narciarskich, czy ją wykorzystano należycie.

Pytanie to, ze względu na świeżo spadły śnieg w górach i nowopowstałe stąd dobre warunki śnieżowe, posiada wielką siłę aktualności. Bez wątpienia, **pewne towarzystwa narciarskie** wykonały swój **zamierzony program,** ale są też takie, które zrobiły mało, a **jest jedno,** które nie zrobiło literalnie **nic.** Mylne jest mniemanie, że ponieważ narciarskie mistrzostwa Polski zostały w Zakopanem rozegrane — nie warto już nie robić, chyba jechać do kawiarni na partję bilardu. Jeżeli **narciarstwo zawodnicze Lwowa ma** w dalszym ciągu **nadrabiać odległość między** nami a **Zakopanem, nie wolno mu ustawać w pracy.**

A więc zawody, zawody, i jeszcze raz zawody!

Korzystajmy ze śniegu w Sławsku. Nie powinniśmy zapominać, że w Zakopanem urządzają **drugie zawody międzynarodowe,** które odbędą się w kwietniu. Nie zasypiają tam na laurach.

Jeżeli już straciliśmy jeden termin, to nie traćmy dalszych. Pozostają do urządzenia pewne zawody zapowiedziane a odłożone, jak **bieg z Trościanu, memorjał Tomickiego,** zwykle corocznie urządzany bieg z Ilzy. Więc możeby tak skorzystać ze śniegu i urządzić jednak zawody?...

KONGRES OLIMPIJSKI W LIZBONIE.

W dniach od 2 do 7 maja b. r. odbędzie się **w Lizbonie doroczny olimpijski kongres** międzynarodowy. Na kongresie tym, rozpatrywana ma być sprawa najbliższej (IX.) olimpjady w Amsterdamie, sprawa igrzysk afrykańskich i amerykańskich, oraz sprawa używania, względnie nadużywania tytułu „olimpijski“ lub „olimpjada“ przy rozmaitych zawodach.

WALNE ZGROMADZENIE P. Z. N.-u.

Walne Zgromadzenie P. Z. N.-u odbędzie się 23 i 26 maja w Krynicy i Szczawnicy, gdzie delegatów ma się przewieźć automobilami, celem zapoznania ich z tamtejszemi terenami narciarskiemi.

JAK SĘDZIUJĄ W CZECHOSŁOWACJI.

Czeski związek sędziów piłki nożnej liczy **643** członków, którzy w roku ubiegłym **prowadzili 9337 meczów,** z tego 3677 meczów rozegrano w okręgu praskim. W okręgu pilzneńskim liczącym **45 sędziów sędziowało 1107 meczów.** W Czechosłowacji sędziowie nie próżnują.

Ceny ogłoszeń: Za wiersz milimetrowy: Zwyczajny za tekstem 12 gr, Nadesłane i nekrologja 30 gr. Na pierwszej kolumnie 50 gr. Przed kroniką i w rubryce „Repertuar“ 40 gr. Po kronice, komunikaty 36 gr. Dział ekonomiczny 40 gr. Drobne ogłoszenia za każdy wyraz 6 gr. Kupno i sprzedaż 8 gr. Matrymonialne 12 gr. Poszukujący pracy 2 gr. Na kolumnie tekstowej paski i inseraty po 36 gr. Ogłoszenie zagraniczne o 50% drożej.

Nakładem Nowej Spółki Wydawniczej. Odpowiedzialny redaktor: Tadeusz Stroiński.

Z drukarni Polskiej we Lwowie, Chorążczyzna 17, Tel. 29-19. pod zarz. Z Kiełbusiewicza.